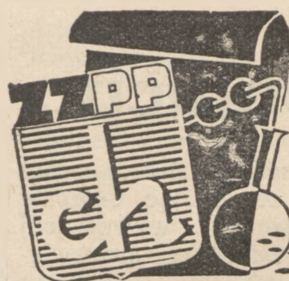
Dla członków 10 zł | MIESIĘCZNIK | Cena 20 zł



PRACOWNIK chemiczny

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. CHEM. w POLSCE

ROK I. | LISTOPAD 1948 | Nr 11

Wiktor Drozdź

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

Dzień 7 listopada, to data Wielkiej Rewolucji Październikowej, data wiekopomnego zwycięstwa proletariatu rosyjskiego. W dniu tym lud rosyjski ujął władzę w swe ręce, burząc i niszcząc znienawidzony ustrój imperialistyczny i kapitalistyczny carskiej Rosji i rozprawił się definitywnie z reakcją burżuazyjną. Rocznica Wielkiej Rewolucji obchodzona nader uroczyście przez narody Związku Radzieckiego stała się w obecnej dobie dniem manifestacji całego świata pracy. **Kraje demokracji ludowej, proleteriat krajów kapitalistycznych, wszystkie uciskane narody, walczące bohatersko o wolność i demokrację widzą w Z. S. R. R. ostoję i przewodnika w dalszej walce o realizowanie haseł i idei Wielkiej Rewolucji,** która stała się zwiastunem nowej epoki, zwycięstwa ustroju socjalistycznego. Trzydzieści jeden lat istnienia pierwszego państwa proletariackiego na kuli ziemskiej, stabilizacja ustroju radzieckiego, mającego za sobą ogromne zapasy doświadczeń w rządzeniu potężnym krajem oraz rola Związku Radzieckiego w zwycięskiej wojnie przeciwko najeźdźcom hitlerowsko-faszystowskim, która przyniosła Z. S. R. R. zaszczytne miano wybawiciela Europy udowodniła masom ludowym całego świata słuszność rewolucyjnego obozu robotniczego. Stała się świadectwem niespożytej mocy idei i haseł Wielkiej Rewolucji oraz tryumfu socjalistycznego państwa radzieckiego.

Rewolucja Październikowa:

zniosła wyzysk człowieka przez człowieka,

zniosła klasę eksplatorów kapitalistycznych,

obaliła kapitalistyczną teorię o wiecznej nierówności społecznej,

wyeliminowała kryzys i bezrobocie, niwecząc kłamliwe zasady teorii ekonomii burżuazyjnej.

Wypleniła poglądy egoistycznego indywidualizmu, niewolnicze przesądy rasowe i nacjonalistyczne.

Wypowiedziała bezwzględną walkę imperializmowi usiskającemu wolne narody.

Zwycięstwo proletariatu:

Stworzyło system państwowy socjalistyczny, który okazał się zdolny do rozwiązania najtrudniejszych nawet problemów społeczno-gospodarczych.

Udowodniło, że świat pracy i jego przedstawiciele są zdolni do zorganizowania państwa ludowego, państwa w którym klasa robotnicza potrafi kierować wszystkiemi dziedzinami życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Stworzyło system rozwoju ekonomicznego o przyspieszonym tempie wydajności pracy i trwałego podnoszenia się dobrobytu mas pracujących.

Rozwiązało jedno z zasadniczych zagadnień rewolucji socjalistycznej, stwarzając szerokie kadry inteligencji proletariackiej, wywodzącej się z mas ludowych i ściśle z tymi masami związane.

Stało się zaczątkiem humanizmu socjalistycznego według którego, jednostka podporządkowuje się ogółowi społecznemu i jego celom w tym zrozumieniu, że ustrój socjalistyczny zapewnia jej rozwój zdolności indywidualnych i dobrobyt.

Utrwaliło szlachetną ideę przyjaźni narodów, krzewienia haseł powszechnego, pokoju, umiłowania pracy, gwarancję suwerenności i niepodległości zarówno wielkich, jak małych narodów.

Te przeobrażenia, jakie wniosła Rewolucja Październikowa — nadały jej piętno nie tylko historyczne ale epokowe w dziejach ludzkości. Od tego bowiem momentu każda walka mas pracujących z niewolą i wyzyskiem kapitalistycznym, każda walka ludu o wolność z rządami możnowładztwa i terorem policyjnym, łączy się nierozerwalnie z walką, jaką Związek Radziecki prowadzi przeciwko napaściom imperialistów na państwo socjalistyczne.

Dla Polski, która dwukrotnie odzyskała swoją niepodległość dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej, która odzyskała swe Ziemie Zachodnie, dzięki zdecydowanemu poparciu Z. S. R. R. i która utrwaliła swoją suwerenność przy pomocy tak potężnego sojusznika, rocznica Rewolucji Rosyjskiej budzi szczere i radosne uczucia wzajemnej przyjaźni oraz braterstwa obu narodów.

Do zwycięstwa Związku Radzieckiego i Jego bohaterskiej Armii Czerwonej z nawałą germańską jak i faszyzmem przyczyniły się walnie radzieckie związki zawodowe.

Poza zmobilizowaniem mas robotniczych do walki na frontach, radzieckie związki zawodowe wykuwały zwycięstwo razem z walczącą armią, zwiększając wydajność produkcyjną i gromadząc olbrzymie zapasy materiałowe dla potrzeb frontu. Lecz nie tylko w tym kierunku objawiała się ich aktywność. **Niezależnie od ogromu zadań, jakie nakładała na nie wojna nie zapominały o masach robotniczych innych krajów.** Jeszcz e w czasie wojny radzieckie związki zawodowe w imię solidarności proletariackiej montują zjednoczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych. **Stają się one fundamentem Ś. F. Z. Z. i inicjatorem jej programu walki o trwały pokój, demokrację i dobrobyt klasy pracującej wszystkich narodów.**

Jak ważnym bastionem gotowym do dalszej walki o prawa ludu, stała się Ś. F. Z. Z. świadczy dzisiejszy rozwój wypadków. Atak anglosaskich imperialistów przeciwko Związkowi Ra-

dzieckiemu wobec wzrastających jego wpływów politycznych, we wszystkich krajach, jest prowadzony z taką samą zaciętością, jak atak reakcjonistów na jedność S. F. Z. Z. **Jest to jeszcze jednym jaskrawym dowodem, że los proletariuszy całego świata, jest ściśle związany z losem Z. S. R. R.** Walka z podżegaczami do nowej wojny, walka o wolność i suwerenność uciemiężonych narodów jest niepodzielnym i trwałym ogniwem w walce o jedność światowego ruchu robotniczego i o jego prawa do życia.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego, postawiona odważnie i zdecydowanie bez osłonek wobec opinii całego świata, przez wypowiedzi generalissimusa Stalina, ministrów Mołotowa i Wyszyńskiego na konferencjach międzynarodowych, znajduje poparcie nie tylko rządów i narodów o ustroju ludowej demokracji, ale i w milionowych masach pracowniczych całego świata. Wypowiedzi te zadają kłam obłudnej, kłamliwej propagandzie międzynarodowej kliki imperialistów.

Państwo socjalistyczne, jakim jest Z. S. R. R. dąży do rozwoju sił wytwórczych i dobrobytu mas, prowadzi politykę sprawiedliwego podziału dóbr społecznych, a tym samym wojna jest sprzeczną z jego zasadami oraz celami. Państwo socjalistyczne może być tylko propagatorem trwałego pokoju. Ta świadomość przenikająca do mas pracowniczych wszystkich narodów stała się groźniejszą bronią dla imperialistów i podżegaczy wojennych aniżeli wynaleziona przez nich niszczycielska bomba atomowa.



Czerwona gwardia zdobywa pałac zimowy

Roznica Rewolucji Październikowej, w tym roku, ma szczególne znaczenie dla polskiej klasy robotniczej. Znajdujemy się w dobie zaostrzającej się walki klasowej, na drodze do budownictwa bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego. Związki Zawodowe mają do spełnienia poważne i wielkie zadanie. Rocznica zwycięstwa proletariackiego winna ugruntować w nas zaufanie do siebie samych. Wielkie doświadczenia Związku Radzieckiego stają się dla nas cennymi wzorami. Radzieckie związki zawodowe przyczyniły się w swoim państwie do sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyspieszyły tempo uspołecznienia gospodarki wiejskiej tworząc formy jej kolektywu.

Polski ruch zawodowy może czerpać ze skarbnicy doświadczeń i wzorów radzieckich niezliczone przykłady organizacji współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i nowatorstwa, na drodze ulepszeń tychże wzorów. Polskie związki zawodowe wychowując ogromne zastępy robotnicze i spełniając nadal swe podstawowe i zasadnicze zadanie wielkiej szkoły społecznej za wzorem radzieckich pięciolatek wstępują na drogę wielkich czynów i wielkiego dzieła, stworzenia mocnej materialnej podstawy, samodzielnego gospodarczo Państwa Polskiego.

Zwycięstwo idei przewodnich Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stanowi najtrwalszą gwarancję niepodległości narodu polskiego i jego swobodnego rozwoju. Dlatego rocznica tego zwycięstwa nie jest tylko historyczną datą ani nie jest tylko świętem narodów radzieckich, lecz jest również świętem, nowej suwerennej demokratycznej Polski Ludowej — na nowym etapie budowania państwa socjalistycznego.

ZARZĄD GŁÓWNY
Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce

w radosnym dniu Zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej **śle pod adresem bratnich Związków Zawodowych Z.S.R.R. i krajów ludowej demokracji, pod adresem 120 tysięcznej masy pracowników przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego w Polsce,**

SERDECZNE
POZDROWIENIA PROLETARIACKIE

życzenia owocnej pracy dla dobra kraju oraz zwycięskiej walki o powszechny pokój, wolność, demokrację i dobrobyt klasy robotniczej.

W tej walce cały obóz demokratyczno-wolnościowy i proletariat krajów kapitalistycznych oraz wszystkie narody uciskane widzą w Z.S.R.R. ostoję i swego przewodnika.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, niech będzie nadal żywym symbolem idei o którą walczy proletariat świata. Krocząc po drodze wzmożonej walki, o socjalistyczną przebudowę naszego kraju Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego pozostanie wierny wskazaniom i hasłom Wielkiej Rewolucji.

Prezydium Zarządu Głównego
Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego w Polsce

Antoni Arasimowicz

Partia Polityczna a Związki Zawodowe

Z okazji rocznicy Wiekopomnej Rewolucji Październikowej i zbliżającego się terminu Zjednoczenia organicznego partii robotniczych w Polsce, przesłanki na których oparła się i opiera współpraca radzieckich Związków Zawodowych z W. K. P. (b), stają się tematem bardzo aktualnym. Artykuł tow. Z. Sztendera p. t.: „Związki Zawodowe w Rosji" — Robotniczy Przegląd Gospodarczy — październik 1948 r. — przynosi zestawienie chronologiczne i genezę tej współpracy w zarysie skondensowanym.

Wzór tej współpracy jest tymbardziej wartościowy i posiada ogromne znaczenie ideologiczne, ponieważ wytyczne jej były przekazywane przez czołowych kierowników Rewolucji Październikowej, przez Lenina i Stalina.

Ideowe kierownictwo partii Bolszewików, stała dbałość i nadzór nad związkami zawodowymi, udział w nich wybitnych działaczy partyjnych, stworzyły z radzieckich związków zawodowych najbardziej rewolucyjne na świecie organizacje zawodowe. Przyczyny tego tkwią w samych podstawach rozwojowych. Ideologiczny kierunek radzieckich związków zawodowych jest diametralnie różny od nastawienia związków zawodowych europejskich krajów zachodnich. Te ostatnie zrodziły się na tle walk ekonomicznych, jeszcze przed powołaniem do życia robotniczych partii politycznych i tym samym w swej tradycji posiadają luźną więź z programami partii klasy pracującej. Są one niejako od swego zarania pozbawione dynamiki rewolucyjnej, tej zasadniczej istoty i cechy walki klasowej. **Rosyjskie natomiast Związki Zawodowe powstawały w ogniu walk rewolucyjnych w okresie lat 1905—1907 i były wyłącznie organizowane przez aktyw rewolucyjnych partii robotniczych.**

Związki Zawodowe — stwierdza J. W. Stalin — powstawały, rozwijały się i okrzepły po powstaniu partii i w przyjaźni z partią".

Rząd carski po rewolucji 1905 r. stojąc przed faktem dokonanym, zorganizowanych licznych związków zawodowych w centralnych miastach i okręgach przemysłowych Rosji, organizowanych w czasie walk rewolucyjnych i akcji strajkowych, przez partię bolszewicką, wydał 4 marca 1906 r. ustawę o legalizowaniu związków zawodowych. **Celem tej ustawy było właśnie nic co innego jak odseparowanie ruchu zawodowego od rewolucyjnych partii robotniczych na wzór zachodniej recepty,** w dodatku mocno zredukowanej. Ustawa dążyła do pozbawienia klasy robotniczej jej podstawowych praw politycznych.

I Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Robotniczego w roku 1866 pod przewodnictwem Marksa i Engelsa orzekł, że związki zawodowe nie mogą ograniczyć się jedynie do bezpośredniej walki z kapitałem ale winny brać udział w ruchu ogólnopolitycznym o całkowitą zmianę istniejącego porządku.

Lenin jeszcze przed powstaniem związków zawodowych w Rosji, sformułował ich podstawy ideologiczne i nakreślił strukturę organizacyjną, poddając ścisłej analizie i demaskując tradeunionizm ekonomistów zachodnich, którzy poszli drogą ograniczenia walki klasowej do ram ekonomicznych.

Po 36 latach Lenin w swej genialnej pracy p. t.: „Co czynić" wprowadza taką rezolucję w określeniu wzajemnego stosunku partii i Związków Zawodowych.

„Polityczna walka socjal-demokracji jest znacznie szersza i bardziej skomplikowana, aniżeli ekonomiczna walka robotników z przedsiębiorcami i państwem. Tak więc organizacja rewolucyjnej partii socjal-demokratycznej winna posiadać inny charakter, aniżeli organizacja robotników dla takiej walki. Organizacja robotników winna być po pierwsze zawodowa, powtóre winna być jaknajszersza, po trzecie winna być jak najmniej konspiracyjna (uwzględniając tylko absolutną Rosję), organizacja rewolucjonistów powinna być niezbyt szeroka i jak najbardziej konspiracyjna" (Lenin Dzieła T. IV p. 447 wyd. ros.).

W dalszym sformułowaniu określone zostały **zadania członków partii rewolucyjnych, biorących udział w związkach zawodowych. Winni oni przez nasycenie pracy ideami naukowego socjalizmu, prowadzić swoje kierownictwo.**

Tak więc bez pomocy partii i jej kierownictwa ideowego związki zawodowe nie byłyby w stanie prowadzić walki politycznej ani kierować pozytywnie ekonomiczną walką klasową. Z drugiej strony, związki zawodowe jednocząc szerokie masy robotników stają się narzędziem potężnym w rękach partii w jej agitacji politycznej i w organizowaniu ruchu zawodowego do rewolucyjnej walki.

Rozwijając naukę Lenina o konieczności partyjnego kierownictwa Związkami Zawodowymi Stalin formułuje ściśle te zadania w artykule „Walka klasowa".

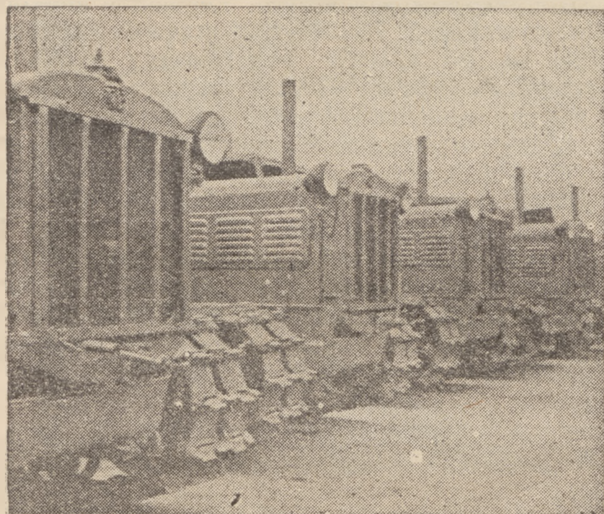
Partia nadaje związkom zawodowym ideowy kierunek pracy, związki zaś zagadnienia ekonomiczne, socjalne, finansowe i organizacyjne rozstrzygają w swych ramach samodzielnie i posiadają własne kierownictwo i t. d.

Nauki Lenina i Stalina stały się podstawą działalności radzieckich związków zawodowych. Lenin i Stalin prowadzą zdecydowana walkę z mienszewikami, eserami całą kliką oportunistów nie pozwalając na wypaczenie roli związków zawodowych, **zwalczając teorię neutralności i bezpartyjności ruchu zawodowego, odrzucając wzory trade-unionizmu i współpracy z kapitalistycznym ustrojem.** Na każdym kroku demaskują teorię zachodnich ekonomistów, które prowadziły na drogę wzmocnienia burżuazji

i osłabienia proletariatu, przez oderwanie związków zawodowych od walki politycznej i od łączności z partiami klasy robotniczej.

Lenin i Stalin walczyli jednak równocześnie z przeciwstawnymi próbami utożsamiania partii ze związkami zawodowymi, z dążeniem do ich organizacyjnego zjednoczenia. Byli zdecydowanymi przeciwnikami zlania związków zawodowych z partią lub przekształcenia się w organizację partyjną.

„Partyjne związki zawodowe — wypowiada się w tej sprawie Stalin — **kopią przepaść między świadomymi i nieuświadomionymi robotnikami. Wszyscy wiemy, że istnieją robotnicy, którzy do żadnej partii nie należą. Czy nie należy również i ich wciągnąć?**



Traktory stalingradzkich zakładów

Nie sposób przedstawić w jednym artykule analogię ruchu zawodowego w Polsce, który kształtował się i urabiał w innych warunkach, na który oddziaływały swym wpływem wzory tradeunionizmu z zachodu. **Wśród ciężkich zmagań ujęły w końcu polskie partie robotnicze kierowniczy ster związków zawodowych w swe ręce.** Nie chodzi tu zresztą o teoretyczne rozważania. Chodzi o coś bardziej konkretnego. Mówiło się i pisało wiele o nowych zadaniach ruchu zawodowego w wyzwolonej Polsce, a w obecnej dobie, w dobie przełomowej, gdy stajemy do startu — przebudowy socjalistycznej życia gospodarczego naszego kraju, z mównicy padają ważkie słowa przywódców naszych partii robotniczych pod adresem związków zawodowych i ich dotychczasowej działalności. **Mowa Sejmowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, określająca wagę współpracy szerokich mas bezpartyjnych oraz stosunek nowej, zjednoczonej partii robotniczej, partii przodującej, która powinna otoczyć szczególną troską i opieką rzesze bezpartyjnych pracowników, stała się zapowiedzią wyrównania pewnej linii ideologicznej na nowym szlaku.**

Referat sekretarza K. C. P. P. R. tow. Romana Zambrowskiego na temat przygotowanego statutu Zjednoczonych Partii, uwypukla wyraźnie istotny stan rzeczy i zadanie związków zawodowych pod kierownictwem zjednoczonej partii.

W rezultacie Zjednoczona Partia — wywodzi tow. Zambrowski — liczyć będzie około 1½ miliona członków. W wielu zakładach pracy liczba członków Partii przekraczać będzie 50% załogi, w niektórych będzie sięgać do 75%. **Taki stan rzeczy grozi zatarciem różnicy między Partią i klasą, między członkiem Partii a członkiem Związku Zawodowego, a więc pogwałceniem podstawowej zasady Partii nowego typu określającej, że Partia jest czołowym, przodującym oddziałem klasy robotniczej.**

Zadaniem Partii będzie nie dopuścić do tego przy zastosowaniu rygoru statutowego. Właściwy skład socjalny Partii według słów prelegenta ulegnie względnemu pogorszeniu w stosunku do składu socjalnego P. P. R. na korzyść pracowników umysłowych. Jej robotniczy charakter nie może uledz wypaczeniu. Równowagę procentową składu socjalnego Partii, uzupełnić mają w pierwszej linii rozszerzone organizacje partyjne wśród chłopów małorolnych i średniorolnych.

Takie są założenia programu partyjnego na najbliższym etapie — uzupełnienia stanu partyjnego. Jakież zadania przypadają nam w udziale z tego tytułu.

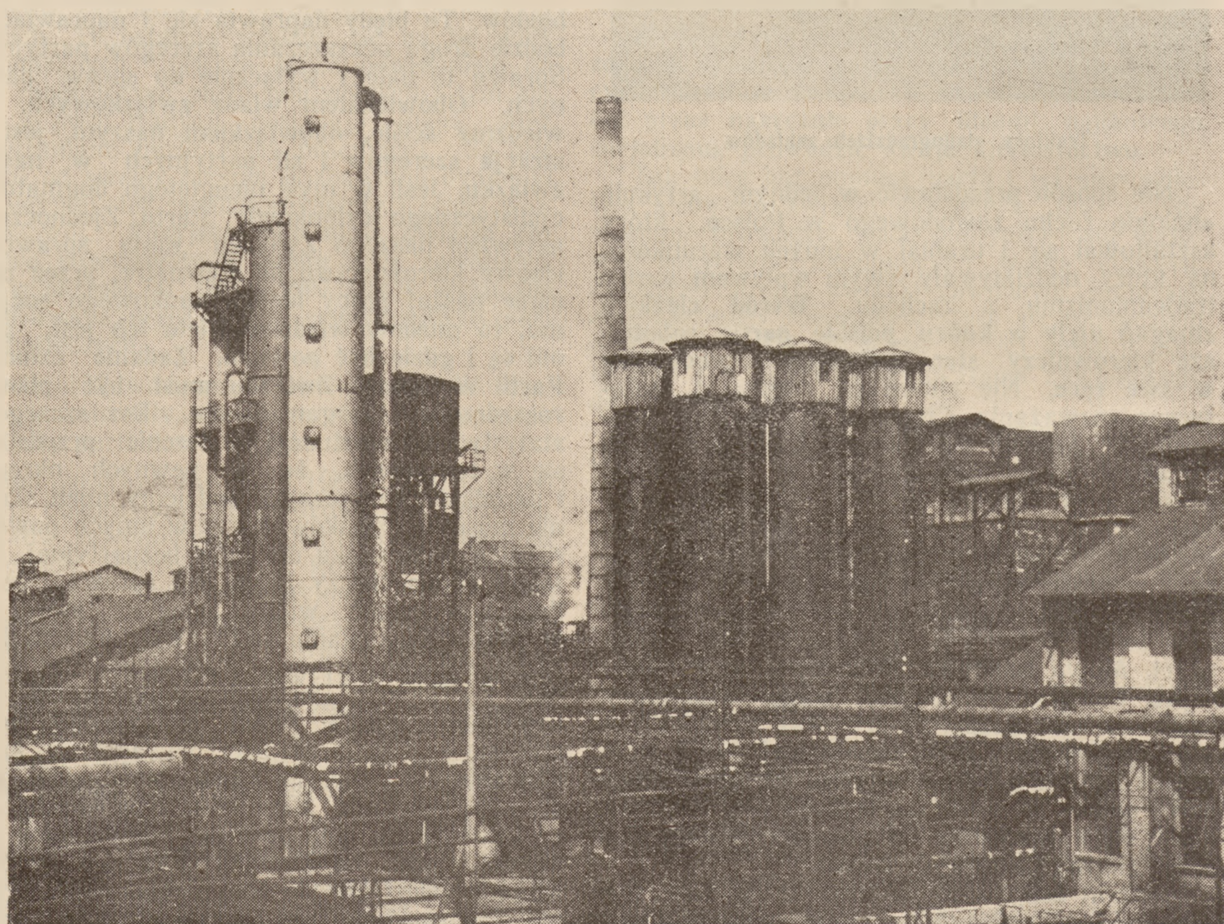
W okresie burzliwego wzrostu, obie partie popełniły w masowej rekrutacji członków wiele błędów. Te błędy naprawia się i naprawiać się będzie drogą oczyszczania szeregów partyjnych. Sprawa ta należy wyłącznie do spraw partyjnych. **Obowiązkiem władz związkowych, powiedzmy ściśle, obowiązkiem naszym, jest lustracja szeregów i sił partyjnych w naszym związku.** Jeśli w myśl nieugiętego dogmatu socjalistycznego członkowie Partii Zjednoczonej, aktywiści naszego Związku mają sprawować ideowe kierownictwo od wewnątrz, przez nasycanie naszej pracy ideami naukowego socjalizmu, **to musimy wiedzieć wielu ich jest, gdzie oni są i gdzie być powinni. Zadanie członków Partii w ramach Związku musi być planowo rozszerzone i zorganizowane.** Bez szczegółów statystycznych sytuacja w terenie przedstawia się w ten sposób, że w pewnych okręgach i ośrodkach fabrycznych będziemy mieli skupienie masowe członków Partii w innych poważna różnica w stosunku do masy bezpartyjnej. Przy takim stanie rzeczy jasna jest sprawa, że nie ilość lecz jakość winna odegrać swoją rolę w przeorganizowaniu prac związkowych. Nasz aktyw związkowy powinien się składać bezwzględnie z członków Partii. Kwalifikacja członków uzupełniona opinią władz partyjnych, winna stać się segregatorem szczeblowania. To szczeblowanie musi stać się zasadą personalnej obsady kierowniczych stanowisk, odpowiedzialnych za ideologiczną linię partyjną kierowników prac związkowych, od Zarządu Głównego po przez zarządy Oddziałów do Rad Zakładowych włącznie. **Zastosowanie tego rodzaju projektu w praktyce, omówimy w następnym numerze.**

Chemiczna Koksownia „Knurów" zwycięża węglową Koksownię „Emę"

Odpowiadając na apel Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Koksownia i Zakłady Chemiczne Knurów obecna nazwa Wytwórnia Nr. 1 powołała komisję współzawodnictwa pracy, w myśl wytycznych władz nadrzędnych obejmującą przedstawicieli związków zawodowych, partii politycznych, rady zakładowej, dyrekcji oraz robotników, którzy się wyróżnili na odcinku osiągnięć produkcyjnych. Komisja ta pod kierunkiem ówczesnego dyr. Kalinowskiego opracowała ramy organizacyjne współzawodnictwa pracy na terenie zakładów knurowskich dosłownie z niczego, gdyż współzawodnictwo pracy w przemyśle chemicznym zostało dopiero co powołane do życia, a więc nie miało jeszcze tradycji ani wzorów, na których można by się było oprzeć. Wzorowanie się na przemyśle węglowym jako na prototypie nie dało rezultatu wobec diametralnie różnych warunków pracy w przemyśle węglowym i chemicznym, który ze względu na swą specyficzną strukturę wymagał ustalenia innych norm oraz wzięcia pod uwagę całkiem innych aspektów akcji współzawodnictwa.

Dzięki inicjatywie komitetu zdołano wkrótce zorganizować na terenie zakładów knurowskich grupy współzawodnictwa indywidualnego, zespołowego, międzyoddziałowego i międzyzakładowego.

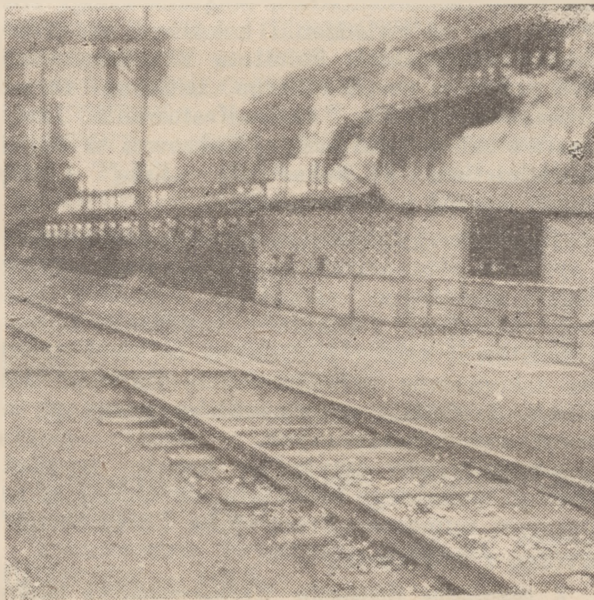
W ramach współzawodnictwa międzyzakładowego komisja współzawodnictwa pracy zakładów knurowskich, wezwała do współzawodnictwa koksownię „Emę" w Radlinie, będącą największą koksownią w Polsce. Wypracowano szczegółowy regulamin współzawodnictwa międzyzakładowego mający obowiązywać obydwie strony współzawodniczące. Regulamin ten obowiązywał od 1. 7. 1948 r. i przewidywał zebranie się po upływie 3-ch miesięcy komitetów współzawodnictwa pracy obydwu koksowni, w celu ustalenia koksowni przodującej na podstawie porównania osiągniętych wyników produkcyjnych. **Zgodnie z obowiązującym regulaminem komitety współzawodnictwa obu koksowni spotkały się dnia 20 października br. w celu ustalenia koksowni zwycięskiej.** Porównanie sporządzonych przez obie strony sprawozdań jak i zestawienie wyników produkcyjnych tychże koksowni wykazało dla Wytwórni Nr. 1. przekroczenie produkcji 115,7%, zaś dla



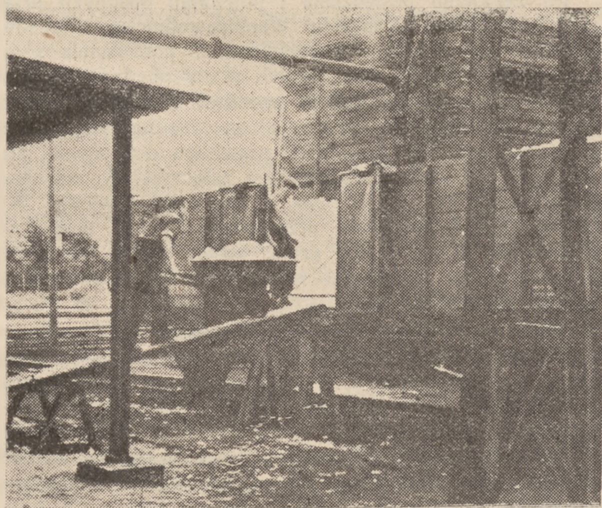
Wieże — Oddziału Benzolu Wytwórnia Nr 1 w Knurowie

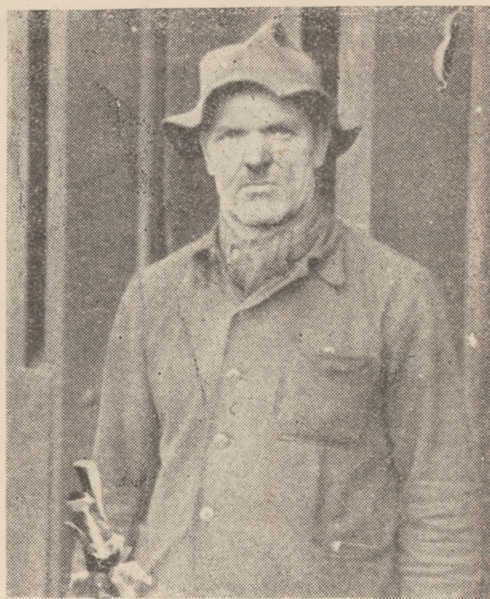
koksowni „Ema“ 112,4%, **wobec czego Wytwórnia Nr 1 w Knurowie została uznana za koksownię przodującą za I kwartał trwającego współzawodnictwa.**

Jest to sukces nielada, a przypisać go należy w pierwszym rzędzie załodze i personelowi technicznemu, których ambicja i wola zwycięstwa kazała włożyć maksimum w wykonywaną pracę bez oglądania się na doraźny zysk materialny wynikający z przekroczenia normy produkcyjnej.



Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że jest to pierwsze współzawodnictwo międzyzakładowe, między dwoma zakładami pracy przynależnymi do dwuch różnych gałęzi przemysłowych. Współzawodnikom Wytwórni Nr. 1 w Knurowie należy się tym większe uznanie, że potrafili oni mimo braku doświadczenia w nowozorganizowanej kcji współzawodnictwa międzyzakładowego przechylić na swą stronę szalę zwycięstwa, **przysparzając tym samym sławy nie tylko sobie, ale i całemu polskiemu przemysłowi chemicznemu,** do którego należą.





Tow. Kuglarz Franciszek

Przodownik Wytwórni Nr. 1 w Knurowie

Urodził się 27 lipca 1899 r. w Przyborowie pow. Żywiec. Od 20-go roku życia rozpoczął pracę na cegielni w Miechowie, a po 4-ch latach przenosi się do Knurowa, gdzie początkowo pracuje w prywatnej firmie ekspedycyjnej przy ładowaniu koksu w kopalni knurowskiej.

Praca przy koksie i piecach pociągnęła go a chęć stabilizacji życia zdecydowało o wpisaniu się na listę pracowników koksowni. Obecnie zajmuje zaszczytne stanowisko I-go koksiarza, któremu podlegają 2 baterie tj. 33 komór piecowych.

Dewizą jego pracy, to robić sprawniej, ubijać pełne skrzynie, troska o maszynę, by remont nie pociągnął za sobą zastoju i wysadzać dziennie 10 do 11 ton koksu. Jest bezpartyjnym członkiem Z. Z. P. P. Ch.

Współzawodnicząc zespołowo z zespołem tow. Pody Franciszka, uzyskał do tej pory I miejsce.



Zwycięski zespół tow. Kuglarza
W lewo u góry: Olbrzymi piec koksowniczy. — U dołu: Ładowanie naftalenu wirowego.

Na śladach zwycięzców z Knurowa



Tow. Poda Franciszek
przodownik wytwórni Nr. 1 w Knurowie

Urodzony 21. III. 1900 r. w Poweli Wielkiej powiat Żywiec, syn rolnika. Zaczął pracować już od 7-go roku życia w majątkach i folwarkach okolicznych, wyjeżdżając z Polski na pracę sezonową do cukrowni w Odmuchowie, będącą pod pruskim zaborem. Z robotnika rolnego przerzuca się na górnictwo pracując kolejno w kopalniach „Waleska“ i Łaziska Średnie, aż do powołania go w szeregi obowiązkowej służby wojskowej, w której kończy szkołę podoficerską. Po zwolnieniu z wojska szuka pracy i trafia do Knurowa, gdzie przyjmuje obowiązki ładowacza przy piecach koksowni.

Obecnie sprawuje funkcję I koksiarza kierując pracą 3 baterii i zespołem 12 ludzi. Posiada duże doświadczenie w obsługiwaniu komór i w nabijaniu t. zw. stempla.

Jego dewiza: Wyprzedzić zespół Kuglarza w dalszym współzawodnictwie.

Na wiadomość o zaszczytnym zwycięstwie Koksowni Chemicznej Knurów, w ramach



Przodowniczy zespół tow. Pody

współzawodnictwa nie tylko zakładowego, ale między branżowego z ramienia Komitetu Głównego Współzawodnictwa Pracy dla Przemysłu Chemicznego przy Zarządzie Głównym Z. Z. P. P. Ch., przybył na teren Koksowni sekretarz Zarządu Głównego tow. Ciepliński Wojciech w towarzystwie redaktora naczelnego „Pracownika Chemicznego“ tow. Growińskiego Emila Krótka konferencja z radą zakładową na temat sukcesów przodowników i bolączek załogi, rozwinęła się po zwiedzeniu koksowni, na posiedzeniu fabrycznego komitetu współzawodnictwa pracy, **w czasie którego ustalono termin uroczystości dla zamanifestowania zwycięstwa załogi knurowskiej koksowni w współzawodnictwie z koksownią „Emą“ i wręczenie nagród przodownikom.**

Po dłuższej dyskusji w sprawie premiowania i systemu płac, uzgodniono konieczność sprawdzenia niektórych zarządzeń. Przedstawiciele rady zakładowej i komitetu współzawodnictwa przedstawili szereg postulatów ze swej strony. Na zakończenie przedstawiciele Zarządu Głównego odwiedzili przodowników pracy w ich mieszkaniach robotniczych.

Obszerniejszy artykuł w formie wywiadu naszego naczelnego redaktora umieścimy w następnym numerze „Pracownika Chemicznego“

WYCIĄG Z PROTOKÓŁU

Z posiedzenia Komitetów Współzawodnictwa międzyzakładowego pomiędzy Koksownią „Emą“, przynależną do Rybnickiego Zjednoczenia P. W., a Zjednoczonymi Zakładami Koksochemicznymi Wytwórnią nr. 1 w Knurowie, dawn. Koksownia i Zakłady Chemiczne „Knurów“ przynależne do C. Z. P. Chem. w dniu 20. 10. 1948 r. w Dyrekcji Koksowni „Ema“ w Radlinie.

Zgodnie z podpisanym protokółem o współzawodnictwie na odcinku produkcji całej koksowni z dnia 14. 6 1948 r. oraz obowiązującego regulaminu współzawodnictwa z dnia 12. 6. 1948 r. międzyzakładowe komitety zebrały się w dniu dzisiejszym w celu ustalenia koksowni przodującej na podstawie wyników osiągniętych w I kwartale współzawodnictwa (m—ce lipiec, sierpień i wrzesień 1948 r.)

Po zagajeniu posiedzenia i powitaniu obecnych przez przewodniczącego Komitetu Współzawodnictwa Koksowni „Ema“ tow. Pupka, przystąpiono do porównania wyników produkcyjnych osiągniętych przez obydwie koksownie. Za podstawę porównania wyników służyły miesięczne raporty produkcyjne obydwu stron współzawodniczących po stwierdzeniu ich godności i prawidłowości. Wyniki produkcyjne obu koksowni wykazują załączniki do niniejszego protokółu Nr. 1 i 2. Jak z załączników wynika Wytwórnia Nr. 1 osiągnęła przekroczenie 115,7 proc., zaś Koksownia „Ema“ 112,4 proc., wobec czego koksownią przodującą za I kwartał trwającego współzawodnictwa uznano Wytwórnię Nr. 1.

W dalszym ciągu Komitety Współzawodnictwa postanowiły przedłużyć współzawodnictwo na następny kwartał z tym, że punkt C 1 regulaminu współzawodnictwa skreśla się, natomiast obustronnie przyjmuje się jako obowiązujące normy ustalone przez Komitet Opiniodawczy.

Na zakończenie oba komitety stwierdzają, że wprowadzenie współzawodnictwa przyczyniło się do zwiększenia produkcji.

Przemysł Chemiczny pierwszy u mety

W godzinach wieczornych dnia 4 listopada br. PRZEMYSŁ CHEMICZNY WYKONAŁ ROCZNY PLAN WARTOŚCIOWY w cenach podstawowych. Również w tym samym czasie został wykonany i przekroczony plan produkcyjny następujących artykułów chemicznych: KARBID — 102%, AZOTNIAK — 101%, BARWNIK — 129%, PRODUKTY SMOŁOWE — 104%, WYROBY GUMOWE — 102%, MATERIAŁY WYBUCHOWE DLA GÓRNICTWA — 105%, KWAS SOLNY — 107%, DWUCHROMIANY — 105%, SZKŁO WODNE — 142%, SÓL GLAUBERSKA — 119%, KLEJ SKÓRNY I KOSTNY — 116%, KWAS AZOTOWY — 103%, TLEN — 120%, ACETYLEN — 106% i LITOPON — 101%.

Plan roczny wykonały ogółem 63 zakłady przemysłu chemicznego.

Poszczególne Zjednoczenia do dnia 4 listopada osiągnęły następującą wartość produkcji w stosunku do planu rocznego.

Zjednoczenie Przemysłu NIEOGRANICZNEGO — 103%.

Zjednoczenie Przemysłu KOKSO-CHEMICZNEGO — 102%.

Zjednoczenie Przemysłu GAZÓW TECHNICZNYCH — 100%.

Zjednoczenie Przemysłu ORGANICZNEGO — 106%.

Zjednoczenie Przemysłu GUMOWEGO — 111%.

Dla uczczenia tego wielkiego sukcesu Przemysłu Chemicznego odbyło się **w Gliwicach w pięknie udekorowanej sali Domu Kultury zebranie przodowników, rad zakładowych, delegatów załóg fabrycznych w obecności przedstawicieli naszego Związku, partii politycznych, władz przemysłowych i miejscowych.**

Zebranie zagaił dyr. gen. C. Z. P. Ch. tow. A. Zmaczyński. **Do prezydium zebrania weszli przodownicy pracy przemysłu chemicznego tow. Sochacki z Fabryki Sody w Borku Fałęckim i tow. Janas z Państw. Zakł. Chem. „Hajduki“.** Po odczytaniu depeszy sprawozdawczej o wykonaniu planu rocznego w dniu 4 listopada, wysłanej do Min. Przem. i Handlu tow. Minca, przedsatwiciele załóg fabrycznych i zjednoczeń składali zobowiązanie wykończenia planu rocznego nadwyżką produkcji, robót inwestycyjnych w przemyśle i prac budowlanych w ramach akcji socjalnych, odnoszących się do mieszkań robotniczych, przedszkoli i żłóbków.

Na trybunie mówców zjawili się kolejno **przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego tow. Wiktor Drożdż, gratulując w serdecznych i prostych słowach pracownikom przemysłu chemicznego wspaniałego sukcesu,** wzywając ich zarazem do dalszej ofiarnej, ambitnej i wytrwałej pracy. W imieniu K. W. P. P. R przemawiał tow. inż. Galante.

Na zakończenie tow. Zmaczyński, gen. dyr C. Z. P. Ch. odczytał rezolucję zebrania, głoszącą, **że plan roczny przemysłu będzie do końca br. przekroczony w/g wartości w cenach podstawowych o 15%,** a w szczegółach w/g asortymentów przyniesie dla kraju nadwyżkę: KARBIDU — 20%, AZOTNIAKU — 20%, SALETRZAKU — 14%, BARWNIKU — 32%, KWASU SIARKOWEGO — 4%, SODY KAUSTYCZNEJ — 5%, PRODUKTÓW SMOŁOWYCH — 20%, KOKSU — 15%, PRODUKTÓW BENZOLOWYCH — 12%, ELEKTROD — 6%, WYROBÓW GUMOWYCH — 20%, KWASU SOLNEGO — 25%, DWUCHROMIANU — 25%, SOLI GLAUBERSKIEJ — 30%, BIELI CYNKOWEJ — 12%, LITOPONU — 13%, PROSZKU DO PRANIA — 15%, ULTRAMARYNY — 6%, WYROBÓW LAKIERNICZYCH — 3%, TLENU — 40% i ACETYLENU — 25%.

Przodownikom Pracy, Zeespołom przodującym i uczestnikom Współzawodnictwa w Przemyśle Chemicznym

Cześć —



Miejskie ogrody w Moskwie

ODPOWIADAMY NA APEL
kopalni „Zabrze Wschód"

Wzmożoną pracą i przedterminowym wykonaniem planu uczcimy historyczny moment zjednoczenia Partii Robotniczych w Polsce. W odpowiedzi na apel załogi kopalni Zabrze-Wschód.

A) Załogi niżej wymienionych fabryk i zakładów zawiadamiają, że ukończyły plan roczny produkcji jeszcze przed apelem.

1) **Załoga Państwowych Zakładów Papierniczych w Czułowie**

Postanowiła wykonać plan rocznej produkcji:

a) Celulozy siarczanej do dnia 12 października, a wykonała w dniu 9 października godz. 1-sza — 7.800 ton.

b) Ligniny do dnia 25 października a wykonała już w dniu 16 października godz. 10-ta — 900 ton.

c) Papieru i kartonu do dnia 26 października i wykonała go w tym dniu godz. 22-ta — 1.809.893 kg.

2) **Załoga Fabryki Celulozy i Papieru w Kaletach**

Wykonała plan rocznej produkcji w dniu 30 września.

3) **Fabryka i Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego**

Wykonały swój plan roczny produkcji w dniu 22 października

4) **Państw. Zakłady Chemiczne „Hajduki"**

Wykonały swój plan roczny produkcji w dniu 22 października.

B) Załogi niżej wymienione zobowiązują się do przedterminowego wykonania planu.

1) **Zakładów i fabryk Zjednoczenia Przemysłu Koskochemicznego** do dnia 1 listopada.

2) **F-ka Chem. „Giesche" w Katowicach** do dnia 10 listopada.

3) **P. Zakł. Chem. w Starogardzie** do dnia 6 listopada t. j. w przededniu rocznicy Rewolucji Październikowej.

4) **Fabryki i zakłady Zjednoczenia Przetwórczo - Tłuszczowego** Eks. Gliwice do dnia 1 grudnia.

5) **P. F-ka Superfosfatu w Szczecinie** do dnia 10 grudnia.

6 **P. Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Gryfinie** do dnia 1 grudnia.

7) **P. Wytw. Farb i Lakierów we Wrocławiu** do dnia 15 grudnia.

8) **P. Wytwórnia Krupski Młyn** do dnia 18 listopada.

9) **F-ka Papieru „Mirków" w Jeziornie** do dnia 10 grudnia.

10) **P. F-ka Zw. Azotowych w Chorzowie** wykona plan produkcji azotniaku do dnia 20 listopada, a seletrzaku do dnia 1 grudnia.

C) Następujące załogi zobowiązują się do wykonania nadwyżki rocznego planu produkcji.

1) **P. F-ka Chem. „Giesche" w Katowicach.**

Do dnia Zjednoczenia Partii wyprodukować 15% ponad plan t. j. 8.500 ton superfosfatu ponadto przekroczyć plan roczny o 25% t. j. z nadwyżką produkcji 14.000 ton.

2) **Państw. Zakł. Chem. w Starogardzie**

Przekroczyć plan produkcji o dalsze 10% do dnia 31 grudnia.

3) **Państw. Wytw. Farb i Lakierów we Wrocławiu**

Wyprodukowano dalszych 35 ton wyrobów olejnych wartości 12,750.000 zł.

4) **F-ki Celulozy i Papieru w Kaletach**

Wykonać do dnia 12 grudnia kwartalny plan produkcji poza planem rocznym (V kwartał 1948 r.).

5) **Fabryk i Zakładów Zjednoczonych Przemysłu Nieorganicznego**

Wykonać plan roczny w 120%.

6) **P. Zakł. Chem. „Hajduki"**

Wykonać nadwyżkę planu w 13% t. j. 10.000 ton produktów smoły, benzolu, olejów lekkich i ciężkich.

7) **Zakładów Zjednoczenia Koksochemicznego**

Wykonać plan roczny do dnia kongresu Zjednoczenia Partii w 113% a do końca roku w 125 proc.

8) **Zakładów Papierniczych w Czułowie**

Wykonać plan roczny z nadwyżką: 2.100 ton celulozy, 1.400 ton papieru i kartonu, 300 ton ligniny i 250 ton klutonu.

9) **Zakładów gumowych „Semperit" w Krakowie**

Wykonać plan roczny z nadwyżką 140 ton wyrobów gumowych wartości 60 milionów złotych.

10) **P. Z. Z. Azotowych w Chorzowie**

Wykonać plan produkcji rocznej z nadwyżką 26.000 ton azotniaku i 6.000 ton saletrzaku.

11) **Huta Szkła „Hortensja" — Piotrków Tryb.**

Wykonać plan rocznej produkcji szklarskiej z nadwyżką 970.000 kg.

12) **F-ka Chem. „Solvay" w Borku Fałęckim**

Wyprodukować do końca roku bieżącego 1.500 ton sody oczyszczanej i 3.100 ton sody surowej jako nadwyżkę planu.

D) Następujące załogi zobowiązały się do przeprowadzenia inwestycji przemysłowych w swoich zakładach.

1) **P. Zakładów Chem. w Starogardzie**

Wykonać prace remontowe w warzelni mydla, w celu podwyższenia produkcji tego

dziełu o 20% i ulepszyć wartość produkcji do poziomu przedwojennego.

2) **P. Z. Z. Azotowych w Chorzowie**
Uruchomić w dniu kongresu Zjednoczenia Partii, pierwszy w Polsce po wojnie turbozespół o mocy 20 tysięcy.

3) **Fabryki Celulozy i Papieru w Kaletach**
a) W ciągu 4 tygodni od dnia 1 listopada wykonać remonty pieców i kotłów, których ukończenie planowo na okres 6 tygodni.
b) Usunąć do 12 grudnia 12 tysięcy metrów przestrzennych drzewa ze skarpy na teren fabryki.

E) **Ponadto niżej wyszczególnione załogi zobowiązały się:**

1) **P. F-ka „Giesche" w Katowicach**
Do ukończenia przewidzianego remontu mieszkań robotniczych w dniu Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych.

2) **F-ki Celulozy i Papieru w Kaletach**
Ukończyć w tym terminie budowę 4 domów robotniczych, których wykończenie było planowane na dzień 12 marca 1949 r.

3) **Zakładów Zjednoczenia Koksochemicznego**
Oddać do użytku jeszcze w tym roku:
a) „Dom Dziecka" dla Wytwórni Nr 1 w Knurowie
b) „Przedszkola" dla P. Zakł. Chem. „Hajduki", P. F-ki „Plania" w Raciborzu i Dolnośląskich Zakładów Chem. w Wałbrzychu.

4) **P. Z. Z. Azotowych w Chorzowie**
Wykończyć na dzień otwarcia Kongresu Zjednoczonej Partii, 32 nowe mieszkania dla robotników fabryki.

Dalsze meldunki napływają do Redakcji „Pracownika Chemicznego".

„BORUTA" wykonała plan

W miesiącu wrześniu Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu osiągnęły swój rekord życiowy, **wykonując 1.001.693 kg różnych produktów, co się równa 163,2% planu. Wartościowo wyraża się to osiągnięcie liczbą 210.618.117 zł.** Należy podkreślić, że od 1. 7 br. ceny sprzedażne „Boruty" zostały obniżone przeciętnie o 15%.

Równocześnie z tym rekordem już we wrześniu został w 106,3% wykonany plan roczny „Boruty". Zaplanowano bowiem na cały rok 1948 7.156.200 kg. różnych produktów, wykonano — 7.608.230 t. j. o 452.030 kg. więcej.

Osiągnięcia te były możliwe jedynie dzięki szeroko zakrojonej akcji współwodnictwa pracy, która poza oddziałami produkcyjnymi objęła większość oddziałów pomocniczych i administracyjnych. **Współzawodnictwo pracy w „Borucie" objęło łącznie 1100 osób.**

Załoga „Boruty" nie ustaje w swych wysiłkach. Produkując ponad plan dąży do obniżenia cen na rynku wewnętrznym i podniesienia jakości produkowanych artykułów, a przez to do podniesienia stopy życiowej i szybkiej odbudowy silnej Polski Socjalistycznej.

Huta Szkła w Zabrzu wykonała roczny plan produkcji

12 października załoga naszej huty przeżyła radosny dzień przedterminowego wykonania rocznego planu produkcji.

Ponad 2595 ton szkła wyprodukowano w przeciągu 9 miesięcy i 12 dni dzięki współzawodnictwu pracy, a tymsamym poważnemu wzrostowi wydajności pracy.

Dla ilustracji podajemy następujące cyfry.

W m-cu kwietniu i maju przed przystąpieniem do współzawodnictwa wydajność wynosiła 3,58 kg. szkła na 1 roboczo-godzinę, zaś w czerwcu w pierwszym miesiącu zastosowania współzawodnictwa, wydajność wzrosła do 4,76 kg. i odtąd rosła z miesiąca na miesiąc. W sierpniu i we wrześniu wydajność wzrosła do wysokości przeszło 7 kg. szkła na 1 roboczo-godzinę.

W tym samym stosunku wzrosły też zarobki naszych przodowników, spośród których szczególnie 3 zespoły zasługują na wybitne wyróżnienie.

Wśród załogi naszej cieszą się specjalnym poważaniem i autorytetem zespoły przodowników pracy Skubacza Augustyna, Porombki Brunona, zespół braci Aszenbrenerów, zespół Zielińskiego i Greinera.

Załoga Państwowej Huty Szkła w Zabrzu na ogólnym zebraniu

w dniu 31. 10. br. uchwala:

My robotnicy Huty Szkła w Zabrzu pragniemy uczcić swym wysiłkiem historyczny dzień zjednoczenia obu partii w jedną marksistowską-leninowską partię klasy robotniczej w Polsce.

Przez współzawodnictwo pracy, zwiększamy naszą produkcję, przyczyniając się do dalszej odbudowy kraju, podniesienia dobrobytu mas pracujących i przyśpieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce.

Zobowiązujemy się:
Po wykonaniu planu rocznego w dniu 12 października w ilości 2,595 ton szkła, dodatkowo wyprodukować do końca bieżącego roku jeszcze 1.000 ton szkła t. zn. powiększyć plan produkcji rocznej o 38,4%.

Z. Z. Gazu Koksochemicznego w Zabrzu kończą plan i przekraczają

Dyrekcja i Rada Zakładowa Zjednoczonych Zakładów Gazu Koksowniczego melduje, że:
1) **dnia 10. 10. 1948 r. został wykonany roczny plan produkcji gazu w Świętochłowicach.**
2) **dnia 14. 10. 1948 r. roczny plan przetłaczania gazu na Dolnym Śląsku.**
3) **dnia 16. 10. 1948 r. na Górnym Śląsku,** ponadto pod względem planu wartościowego, plan za rok 1948 **został wykonany w całości do dnia 14 października br.**

Równocześnie Dyrekcja i Rada Zakładowa Z. Z. G. K. oświadcza, że **w roku bieżącym roczny plan zostanie przekroczony w przybliżeniu o 19%.**

Praca bez rozgłosu!

Zaszczytne stanowisko załogi Państw. Zakładów Chemicznych „Boruta"

Państw. Zakł. Przem. Chemicznego „Boruta" w Zgierzu to zwarta rodzina chemiczna współzawodnicząca od dawna. Od pierwszych chwil wolności zaczęło się współzawodnictwo celem uruchomienia oddziałów produkcyjnych zdewastowanych przez okupanta. W ciągu trzech miesięcy skompletowano pierwsze zespoły urządzeń, pierwsze załogi i najkonieczniejsze surowce. W kwietniu 1945 r. uruchomiono produkcję na 2-ch oddziałach barwnikarskich i 3-ch półproduktów. W szybkim tempie uruchomiono oddziały bardziej zniszczone tak, że pod koniec 1945 r. pracowało już 7 oddziałów — coprawda jeszcze nie pełną pracą.

Rok 1946 stał pod hasłem dalszego uruchamiania oddziałów i coraz to nowych produktów oraz zwiększenia skali produkcji. **Załoga „Boruty" rozsmakowała się na dobre, we współzawodnictwie. Były to jednak osobliwe zawody, bez regulaminów, bez specjalnych premii — prawie bez współzawodników. Jedna załoga patrzała wprawdzie pilnie na drugą,** ale ścigała się z własnym... wykresem produkcji. **Im bardziej stromo szedł wykres, tym radość była większa.** Cała „Boruta" nie widziała godniejszych ani bardziej atrakcyjnych przeciwników, jak wykres produkcji fabryki. To był pewien styl, a może pewna maniera, która wiele tłumaczyła. Pracy był ogrom, a ludzi mało, więc czasu ani chęci nie starczało na rozgłaszanie o tym. Robiło się dla siebie i ważniejszym wydawał się nowy budynek produkcyjny, czy choćby nowy barwnik, czy też nawet jeden kilogram produkcji.

Wyniki były przekonywujące a o wzroście produkcji świadczy krótka tabela:

Tab. I Produkcja „Boruty" w tonach

Termina:	barwniki	półprodukty
Rok 1945	301	1130
I półrocze 1946	394	1130
II „ 1946	537	2671
I „ 1947	485	2638
II „ 1947	622	3100
I kwartał 1948	372	2034
II „ 1948	412	2030

O „Borucie" zaczęło być głośno, mimo braku artykułów w gazetach.

Rok 1947 i hasło Pstrowskiego zastało „Borutę" zaprawioną we współzawodnictwie, lecz nadal bardzo ciężką do pisania o tym. Współzawodnictwo stało się dla „Boruty" żywiołem, który rozrywa tamy i nie znosi uregulowanych koryt. Poco regulamin, kiedy tak pięknie idzie wykres w górę i bez niego?

A jednak okazało się inaczej. Nastąpił pewien kryzys, gdy „Boruta" osiągnęła swoje szczyty, wtedy wykres produkcji szedł w górę coraz wolniej. Zaczęto pracę od podstaw i to podstaw naukowych. Jesień 1947 r. dała wzrowy regulamin ramowy uświadamiający istotę, zasad i metod współzawodnictwa w przemyśle organicznym. Przyszła kolej na opracowanie wszelkich norm i parametrów. **Olbrzymia ta praca zajęła kilka miesięcy czasu, bo „Boruta" to prawie setka surowców chemicznych i prawie trzysta półproduktów i barwników związanych z sobą w misterną koronkę.**

W czerwcu br. z wszelkimi formalnościami i przygotowaniami wypuszczono do biegu 3 stare oddziały, o produkcji ustabilizowanej na szczytach i o stosunkowo prostym asortymencie. Współzawodnictwo szło o ilość produkcji, o wypełnienie normy wydajności pracy i o wydajność surowcową. Próba powiodła się i wyniki przedstawiają następujące tabelki:

Tab. 2 Wskaźniki wartości produkcji na 1 robotnika
(I półrocze 1947 = 100)

	Cała fabryka
I półrocze 1947	100
II „ 1947	127
I „ 1948	158
czerwiec 1948	158
lipiec	151
sierpień	166

3 pierwsze współzawodn. oddziały

H-kwas	Betanaftol	Betaoksy
100	100	100
109	122	106
141	117	143
160	108	138
167	115	139
168	130	118

Tab. 3. Wskaźniki zarobków godzinowych (I półr. 1947 = 100)

	Cała fabryka
I półrocze 1947	100
II „ 1947	118
I „ 1948	145
czerwiec 1948	172
lipiec	187
sierpień	186

3 pierwsze współzawodn. oddziały

H-kwas	Betanaftol	Betaoksy
100	100	100
124	108	97
210	155	180
282	200	258
206	222	267
260	211	246

W lipcu doszło 5 dalszych oddziałów produkcyjnych, a w sierpniu jeszcze 4 oddziały produkcyjne, warsztaty i biura. **We współzawodnictwie międzyoddziałowym znalazło się już 826 pracowników, czyli 63 % stanu fabryki.**

Młodzież „Boruty" wystartowała formalnie razem ze starszymi, ale trzeba przyznać, że pierwsza była gotowa do współzawodnictwa i jej gotowość pociągnęła resztę. W czerwcu stanęło do V-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy 132 młodzieżowców, w lipcu było ich 193, w sierpniu 252. Młodzież „Boruty" wezwała do współzawodnictwa młodzież „Rokity" i po szczegółowym sformułowaniu regulaminu i zatwierdzeniu go przez Zarząd Główny ZZPPChem. — trwa. Nie wątpimy, że zwycięży „Boruta".

Akcja współzawodnictwa nie tylko podnosi produkcję i zarobki pracowników, ale wnosi nowy prąd w życie załogi. **Wszyscy bardziej interesują się pracą, więcej myślą o fabryce i czują się z nią mocniej związani. Nagrody indywidualne dla najlepszych przodownikków pracy, przyznawane co miesiąc przez Oddział Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Zgierzu wywołują żywe i przychylne komentarze.** Nagrody zespołowe, jak wyjazd 85 przodowników pracy i 10-ciu młodzieżowców na Wystawę Ziem Odzyskanych, stał się niezapomnianą atrakcją, która zbliżyła ludzi do siebie i do fabryki.

Podobne sukcesy nie przychodzą łatwo. „Boruta" ma te same trudności zaopatrzenia, personalne, organizacyjne, aparaturowe itd. — co inne fabryki, tylko w dużo większych rozmiarach. Charakter produkcji wrażliwość procesów chemicznych, bogactwo asortymentu, łańcuchowość produkcji, wysokie wymagania surowcowe, ostre normy odbiorcze itp. sprawiają, że opracowanie normy i wszelkich podstaw do współzawodnictwa jest trudniejsze niż gdziekolwiek. Obliczanie wyników wymaga kilku dni wytężonej pracy całego zespołu rachmistrzów. Wciągnięcie całego oddziału do współzawodnictwa wymaga olbrzymiej energii dla pokonania nieufności, uprzedzeń i innych oporów. Jednak tę energię „Boruta" w sobie znajduje.

Bardzo poważną przeszkodą, która opóźniła oficjalne współzawodnictwo o kilka miesięcy i możeby dalej opóźniała, było niezatwierdzenie regulaminu punktowania i premiowania przez CZPChem. Tę nieprzyjemną sytuację przeciął wielkoduszny gest załogi, **która nie oglądając się na wieksze materialne korzyści, przystąpiła do akcji współzawodnictwa na dotychchasowych placach. Polepszenie jakości produkcji i wydajności surowcowej, to walka honorowa o zaszczyt lepszej lokaty i poczucia dobrze spełnionego obowiązku.**

Trochę zaniepokojenia wywołuje ograniczenie produkcji przez Biuro Sprzedaży Prod. Org. Barwniki są w dużej mierze artykułami mody, a przemysł włókienniczy staje się coraz bardziej wybredny. „Boruta" zdobywa się znowu na niecodzienny wysiłek i w niezmordowanej pracy laboratoryjnej opracowuje coraz to nowe typy barwników i półproduktów. Wprowadzenie tych typów na oddział produkcyjny, to znowu całe miesiące wytężonego wysiłku kierowników oddziałów, mistrzów i załogi. Ale rezultaty są widoczne. **W roku 1948 wyproduko-**

wano już 7 nowych barwników i 15 półproduktów organicznych. Dalsze prace laboratoryjne nabierają coraz większego rozmachu i wkrótce ograniczenie produkcji przestanie być dla nas przeszkodą.

Parę słów powiedzieć należy o kulisach akcji współzawodnictwa w „Borucie". Praca w przemyśle organicznym jest wybitnie zespołową i wyniki pracy jednego zespołu wpływają nieraz decydując na pracę innych zespołów. Rola i wpływ kierownictwa oddziałów na wyniki pracy robotników są dużo większe, niż w innych przemysłach. **Produkcja rozwija się tak żywiołowo, a usprawnienia i ulepszenia, chociaż nie premiowane pomimo zgłoszeń, są tak liczne, że trudno za tym nadążyć z rewizją norm.** Skutkiem powyższych przyczyn nie wszystkie oddziały produkcyjne znajdują się w równych warunkach startu. Aby więc nie urażać poczucia sprawiedliwości i nie zniechęcać ludzi do samej idei współzawodnictwa, trzeba wykazać wiele umiejętności i doświadczenia, oraz włożyć dużo dobrej woli i wysiłku w każdorazowe ustalenie planów produkcji, i zasad punktowania, a w końcu, w rzetelne obliczanie wyników. Jak dotychczas nasz referat współzawodnictwa nie zawodzi.

Potężnym instrumentem współzawodnictwa są narady wytwórcze i techniczne, skupiające cały aktyw „Boruty". Omawianie planów produkcji — ich wykonania przez poszczególne oddziały, a następnie wykazywanie zawsze licznych trudności technicznych jak i narady nad sposobami ich usuwania są nie tylko szkołą wysokiej klasy, ale i emocją większą chyba niż... rozgrywki o wejście do ligi w piłce nożnej.

Wielką troską „Boruty" to nader niebezpieczne warunki pracy na oddziałach produkcyjnych. Częste zatrucia wyrobiły „Borucie" groźną markę, trochę o piekło i djabły zatrącającą. Wysiłków ani wydatków się nie szczędzi, ale problem można rozwiązać tylko na drodze sumiennej pracy naukowej i organizacyjnej. Dowodem znaczenia tego problemu jest fakt, że kierownictwo bezpieczeństwa i higieny pracy w „Borucie" objął jeden z wybitnych specjalistów i profesorów uniwersytetu łódzkiego.

Pomimo ciężkiej i trującej pracy, pomimo wielu braków i kłopotów żadna chyba fabryka nie jest tak kochaną przez ogół swoich pracowników jak „Boruta". „Boruta" jest dumą i przedmiotem podziwu dla swojej załogi. Jeżeli ktoś przepracuje w „Borucie" rok, to nie odjedzie od niej za żadną cenę. „Boruta" poniosła liczne straty w ludziach podczas wojny, ale kto przeżył wojnę ten wracał natychmiast do swojej fabryki. I dzięki tej starej wypróbowanej kadrze, czującej się na prawdę właścicielem i dzieckiem „Boruty", byt fabryki ma granitowe podstawy, a takie akcje, jak ruch współzawodnictwa, które przyśpieszają rozwój fabryki i zwiększają jej potencjał, realizowane będą zawsze z największą ochotą i wytrwałością.

A. LACH

35 Komitetów Zakładowych
motorem Współzawodnictwa Przemysłu Szklanego

Komunikat Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu szklanego przy Zarządzie Głównym Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego za okres od 31. 8. 1948 r. — do 11. 10. 1948 r.

Z chwilą rozpoczęcia pracy przez Główny Komiteet nie było zorganizowanego współzawodnictwa w przemyśle szklarskim. Z tego powodu przed Głównym Komitetem stanął ogrom pracy do wykonania:

Należało zorganizować zakładowe Komitety współzawodnictwa, a ponadto:

1) opracować ramowy regulamin oraz szczegółowe regulaminy współzawodnictwa dla poszczególnych branż (szkło taflowe, galanteryjne, obróbka szkła i t. p.)
2) przypilnować zawieranie konkretnych pisemnych umów o współzawodnictwie w trosce o nadanie właściwego kierunku całemu ruchowi.

Zgodnie z planem ustalonym na pierwszym posiedzeniu Głównego Komitetu postanowiono na początek wciągnąć do akcji współzawodnictwa 10 większych zakładów pracy.

W chwili obecnej istnieje i pracuje 26 komitetów zakładowych, a pozostałych 9 jest w trakcie organizacji.

Konkretne umowy o współzawodnictwo podpisano w następujących zakładach pracy:

1. Umowę o współzawodnictwo międzyfabryczne dla hut taflowych:

Huta Szkła „Kara" — Piotrków	— uczestników	1.102
Huta Szkła „Janina" — Murów	— „	501
Huta Szkła „Szczakowa"	— „	823
Huta Szkła „Ząbkowice"	— „	611

2. Międzyfabryczną umowę przy produkcji żarówek:

Huta Szkła — Siemianowice
Huta Szkła — Polanica-Zdrój

3. Zespołowe umowy o współzawodnictwo:

Huta Szkła — Szczakowa
3 umowy na warsztaty balonowe — uczestników 30

Huta Szkła — Jelenia Góra:
1 umowa dla sortowni, 1 umowa dla maszyn „Danner". 1 umowa dla szlifierni — uczestników 82.

Huta Szkła „Hortensja" — Piotrków:

2 umowy na warsztaty perfumeryjne	— uczestników	38
1 umowa na warsztaty kieliszkowe	— „	36
1 umowa na warsztaty szklankowe	— „	35
1 umowa na warsztaty cylindrowe	— „	30
1 umowa na warsztaty kuflowe	— „	18

Huta Szkła „Feniks" — Piotrków:
2 umowy na warsztaty produkujące winiary — uczestników 12
4 umowy na warsztaty produkujące (szkło apteczne) — uczestników 24

Huta Szkła — Siemianowice:

10 umów na warsztaty balonikowe	— uczestników	60
1 umowa na warsztat termosów	— „	6

Huta Szkła — Zawiercie:

1 umowa na warsztaty kieliszkowe	— uczestników	43
1 umowa na warsztaty szklankowe	— „	16
1 umowa na warszt. szkła prasowan.	— „	22

Huta Szkła „Gzichów" — Sosnowiec:
1 umowa na warsztaty balonowe — uczestników 45

Huta Szkła — Zabrze:
1 umowa na warszt. prod. butelki „Bordo" — uczestn. 50

Huta Szkła — Pieńsk:
2 umowy — uczestników 18.

Ogółem zawarto 37 umów o współzawodnictwo zespołowe obejmujących 563 uczestników.

Prace poszczególnych komisji:

1. Komisja organizacyjna:

Opracowała ramowy regulamin współzawodnictwa pracy dla przemysłu szklarskiego oraz przygotowała wnioski na posiedzenie plenarne komitetu odnośnie:

a) definicja przodownika pracy,
b) legitymacji, odznak i dyplomów,
c) zatwierdzenia zawartych umów o współzawodnictwo
d) funduszu nagród.

2. Komisja techniczno-ekonomiczna opracowała:

a) podstawy współzawodnictwa zespołowego oraz sposób punktacji jego wyników,
b) podstawy współzawodnictwa międzyzakładowego dla hut taflowych,
c) ustaliła parometry, na których winno oprzeć się współzawodnictwo w działach obróbki szkła, od opękania włącznie do zdania na magazyn bez zdobienia,
d) opracowała wysokość nagród dla poszczególnych rodzajów warsztatów produkcyjnych przy współzawodnictwie zespołowym.

Zawistowska

Zjazd przodowników pracy
przemysłu papierniczego
we Wrocławiu

W dniach 16 i 17 października odbył się I-szy ogólnokrajowy zjazd przodowników pracy przemysłu papierniczego.

Obszerną salę konferencyjną OKZZ we Wrocławiu zapełnili liczni uczestnicy współzawodnictwa (około 400 osób), delegaci fabryk papierniczych z całej Polski. **Obrady zagaił przemówieniem powitalnym przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. tow. St. Lejman.**

W imieniu KC PPR przywitał zebranych tow. Frankowski.

Programowo referaty wygłosili: tow. Drożdż Wiktor, przewodniczący ZZPPCh. oraz tow. Falkowski dyr. pracy CZPP. Referaty zawierały rzeczową i krytyczną zarazem ocenę akcji współzawodnictwa na terenie przemysłu papierniczego.

Tow. Drożdż w przemówieniu swym podkreślił historyczne znaczenie dnia, w którym tow. Pstrowski zainicjował indywidualne współzawodnictwo. Współzawodnictwo pracy możliwe jest tylko w takim kraju, w którym robotnicy mają zaufanie do swego rządu — zaakcentował referent.

Drugi z kolei referat wygłosił tow. Z. Falkowski. Prelegent podsumował zarówno pozytywne osiągnięcia jak i błędy oraz niedociągnięcia akcji współzawodnictwa.

Ruch współzawodnictwa pracy, objął prawie wszystkie fabryki przemysłu papierniczego. **Z 27.950 zatrudnionych w grupie przemysłowej zgłosiło swój udział 25.190 to jest 91 proc. W indywidualnym współzawodnictwie i zespołowym bierze udział 13.410 osób w międzyzakładowym — 11.780 osób. W II-gim półroczu kwota przeznaczona na ogólne cele współzawodnictwa, a w szczególności na pomoc, opiekę i nagrody dla przodowników pracy wzrosła do 16-tu milionów zł.**

Współzawodnictwo przyczyniło się również do wzrostu jakości produkcji, przy podwyższeniu wymagań odbiorców.

Na podkreślenie zasługują wyniki akcji współzawodnictwa strugaczy Włocławskiej Fabryki Celulozy, którzy nie tylko podnieśli wydajność pracy, lecz przyczynili się do czystości celulozy. Ponadto w sposób koleżeński podzielili się swymi doświadczeniami z pracownikami innych fabryk. **Współzawodnictwo przyczyniło się wydatnie do podniesienia wyników produkcyjnych. Przykładem są Głuchołaskie i Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze, które po wprowadzeniu tej akcji rozpoczęły przekraczanie planu.**

Wzrost produkcji idzie w parze ze wzrostem zarobków, który dla całej grupy przemysłowej za I-sze półrocze wyniósł 16 proc., zaś dla grupy produkcyjnej 18,5 proc. przy zasadniczo niezmienionych regulaminach premiowych i akordowych. **Poważny wzrost płac wyrażający się kwotą 70 miljonów zł mies. w porównaniu od stycznia do lipca br. znajduje pokrycie w zwiększonej wydajności pracy.**

Zbyt mały kontakt z przyfabrycznymi komisjami współózawodnictwa, zbyt mała ilość wskazówek regulaminowych, nieodpowiednie zasilenie załóg fabrycznych, niedostateczna opieka nad ruchem współzawodnictwa na odcinku zbytu i zaopatrzenia należały do najpoważniejszych niedociągnięć administracyjnych. Masowość akcji oraz zmienność form stworzyła konieczność usprawnienia organizacji. Przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego został utworzony Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy dla przemysłu papierniczego, który czuwa nad całością akcji.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przodownicy omówili szereg uwag i niedomagań z terenu swej pracy.

Do najczęściej poruszanych zagadnień w dyskusji należały: nieodpowiednia jakość surowców dostarczanych fabrykom, sprawy uposażania niewykwalifikowanych robotników, trudności w zaopatrzeniu w odzież ochronną, trudności aprowizacyjne (brak tłuszczów), brak fachowców, niedostateczna opieka nad kobietami, niedocenianie wynalazczości robotników.

Rzeczowe wypowiedzi przodowników były świadectwem ich aktywności w życiu gospodarczym, a ożywiona dyskusja świadczyła o potrzebie wymiany doświadczeń z różnych fabryk. Krytyczny stosunek przodowników do czynników administracyjnych i społecznych pozwala wykrywać błędy oraz niedociągnięcia zarówno kierowników fabryk jak i rad zakładowych.

Przedstawiciel KCZZ tow. B. Żuchowski omawiając wyniki zjazdu apelował do Centralnego Zarządu i Związków Zawodowych aby w przyszłości skuteczniej zwalczały dotychczasowe niedociągnięcia. **„Trzeba pomóc robotnikom w ich pracy wynalazczej (zwrócić wielką uwagę na skrzynki pomysłów) i odpowiednio wynagrodzić ich za usprawnienia, ożywić działalność narad wytwórczych i dostosować je do poziomu całej załogi, należy ustalić normy we wszystkich fabrykach. Wyniki współzawodnictwa winny znaleźć odzwierciedlenie na łamch prasy w sposób szerszy niż dotychczas, a prasa winna dotrzeć do warsztatów pracy".**

Upośledzenie kobiet w dziedzinie korzystania z odzieży ochronnej i z innych uprawnień musi być zlikwidowane. Żywy kontakt z terenem winien stać się gwarancją usunięcia dotychczasowych niedomagań. Cały przemysł polski może być dumny z przodowników — „papierników" — zakończył mówca swą ocenę zjazdu.

Dyrektor Pracy CZPP tow. E. Falkowski, w replice dyskusyjnej stwierdził między innymi, że poważnym błędem Centralnego Zarządu była niedostateczna opieka nad warunkami mieszkaniowymi robotników.

Obecnie przystąpiono już do akcji remontowania mieszkań. Po zakończeniu obrad odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli jednogłośnie.

Prezydium Zjazdu wysłało szereg depesz: do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, do Ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca oraz do przewodniczącego KCZZ Kazimierza Witaszewskiego.

Uczestnicy zjazdu przesłali również depesze gratulacyjne swym towarzyszkom pracy przodowniczkom: tow. Walerii Chrustkowej, (F-ka Pap. w Oławie) oraz tow. Weronice Wójtkiewicz (F-ka Papieru w Piotrowicach) z okazji uroczystości weselnych tychże przodowniczek.

Po zakończonych obradach w godzinach wieczorowych odbyło się przedstawienie teatralne zespołu świetlicowego Fabryki Papieru w Boruszowicach.

Młodzi papiernicy odegrali jednoaktówkę „Bociany".

Następnego dnia uczestnicy zjazdu zwiedzili Wystawę, na której mieli możność zapoznania się z dorobkiem wszystkich przemysłów naszego kraju na Z. O.

Wieczorem odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów 90-ciu przodownikom pracy. Najlepsze wyniki dotychczasowe osiągnęli: Paweł Ziaja (F-ka Pap. w Boruszowicach), Stefan Lewandowski (F-ka Pap. we Włocławku), Helena Kubian (F-ka Pap. w Piotrowicach), Bazan (Kalety), Roman Wetter (Bydgoszcz), Torbus Zenona (F-ka Pap. w Myszkowie), Lachman (F-ka Pap. i Celulozy w Kaletach), Mrówka A. (F-ka Pap. i Celulozy w Kluczach), Pietrzak Jadwiga (F-ka Pap. w Jeziornej).

Zjazd dał przodownikom wiele wrażeń przede wszystkim umocnił ich w zaufaniu we własne siły i dodał bodźca do dalszych wysiłków.

Emil Growiński

Waga Czynnika Wykonawczego

Okres letni od czerwca do sierpnia br. obfitował w doniosłe wydarzenia na terenie KCZZ i KC PPR. Każdy z nas zdaje sobie dokładnie sprawę z brzemienności i doniosłości powziętych uchwał i rezolucji na plenarnych posiedzeniach obu tych naczelnych instancji życia politycznego oraz ruchu zawodowego w odrodzonej Polsce. Każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę, że materiał nagromadzony był ściśle przestudiowany na wielu konferencjach zlustrowany, przedyskutowany i z wielką powagą rozważony. **Z powziętych uchwał i rezolucji bije prawda, twarda, nieubłagana, bezkompromisowa a realna. Nikt nie każe nam zawrócić z drogi. Każą nam ją tylko wyprostować i iść dalej, śmiało, zdecydowanie bez odchyleń, bez zboczeń, ku jednemu wyraźnemu celowi wytkniętemu jak drogowskaz, na którym widnieje napis „Socjalizm".** Nikt nas nie oskarża, zwalając na nas winę. Winę każdy ponosi sam za siebie. Błądzić jest rzeczą ludzką, ale naprawić swoje błędy to obowiązek. Nikt nie rzuca nowych haseł i nie mami nas obietnicami. Program był, jest i pozostaje nadal ten sam od samego początku jasno postawiony. **Punktem ciężkości naszych błędów to niewykonywanie lub niedbałe wykonanie — czy wreszcie niewłaściwe realizowanie dotychczasowych uchwał.**

Ta metoda wykonawcza musi ulec zmianie gruntownej. Praca kolektywna nie może być jednostronną i opierać się tylko na awizowanych postanowieniach. Cóż bowiem dzieje się w praktyce. Wywlekamy jedno z zagadnień czy zadań naszych na forum zebrania czy też konferencji, referujemy, dyskutujemy i postanawiamy. Lecz gdzież wykonanie tego postanowienia? W potocznej naszej mowie używamy określenia „austriackie gadanie", wyrażając się z pełną ironią o wartości realizacji postanowień lub planu. Geneza tego powiedzonka wywodzi się z czasów biurokratycznych — sławnych metod czynników rządowych, smutnej pamięci monarchii austriackiej. Okólniki i postanowienia władz nadrzędnych nie przemyślane, podawane były z góry na dół — do podległych urzędów w wielokrotnych odpisach, aż się zatrzymywały w martwym punkcie, obrastając mchem czasu. O wykonanie ich nikt się nie troszczył. Nasz aktyw związkowy niedostosowany należycie do zmian i nowych zadań w ruchu zawodowym, mało odporny wobec napotykanych trudności, mający za małe zaufanie do własnych sił -- ani dostatecznie wyrobione w masach pracowniczych, ma groźne tendencje naśladowania wyżej wspomnianego systemu.

Podczas plenarnego posiedzenia wielkie zainteresowanie, ożywiona dyskusja wyczerpująca,, czasem przydługa, — płomienna i zdecydowana uchwała lub rezolucja — i na tym koniec. Jedni czekają, drudzy zwlekają, a inni jeszcze uchwalają i uchwalają bez końca. Gdzie wykonanie? Gdzie realizacja? Gdzie wreszcie zarządzenia, plan, czy program. Gdzie są czyny? Wracamy z posiedzeń, z konferencji — szary dzień zwala na nas moc spraw rozbitych na drobiazgi, przez nieuporządkowanie brak planowej pracy, tu wyjazd — tam zjazd, w niedzielę nowa konferencja i zanim się spostrzeżemy, taśmą wydarzeń — spływają nowe zadania, nowe zagadnienia, sformowane w uchwały i rezolucje, podczas gdy poprzednie zrealizowaliśmy po „łebkach" lub w ogóle jeszcze nie mieliśmy czasu wprowadzić w życie.

Między pracą kolektywną a komenderowaniem istnieje zasadnicza różnica. Komenda każda składa się — z awiza i wykonania. Awizo i wykonanie jest mechanicznie zautomatyzowane regulaminem. Praca kolektywna ma też swoje awizo niezmechanizowane, ale przemyślane wspólnie — przemyślane w twórczym wysiłku mózgowym, w zdefiniowanym postanowieniu równoważnym z obowiązkiem. **Praca kolektywna stanie się bez wartości jeśli główny wysiłek nie położymy na jej drugiej części to jest na wykonaniu. Zredukujmy ten długi niekończący się łańcuch uchwał i rezolucji powtarzanych na każdym szczeblu komórki organizacyjnej.** Uchwała czy rezolucja nadrzędnej instancji jest zupełnie wystarczającą. Podległe instancje winny nadać przekazanej do zrealizowania uchwale formę zarządzeń wykonawczych i formę wytycznych dla zrealizowania podając sposoby, środki i terminy pod adresem czynnika wykonawczego. **Organ wykonawczy wydaje ścisłe zarządzenia, przemyślane planowo pod względem realizacji, stawia termin wykonania, termin — zdecydowany i uzgodniony, kończy kontrolą wykonania.** Już 2 miesiące mijają od plenarnego naszego posiedzenia, a 5 miesięcy dzieli nas od przekazania nam do realizacji uchwał czerwcowego plenum KCZZ. Stwierdziliśmy, że ważniejsze uchwały są w toku wykonawczym to fakt, lecz czy każdy z naszych wydziałów Zarządu Głównego i Zarządy Oddziałów zrobiły swoje, czy mają plan wprowadzenia w życie tych uchwał. Jakie wydały i jakie myślą wydać jeszcze zarządzenia? Czy skontrolowano realność tych zarządzeń, czy przeanalizowano możliwości w terenie i pospieszono z pomocą wykonawcom? Na to pytanie musi każdy z kierowników znaleźć odpowiedź.

Opierając się na systematycznej i metodycznej pracy, możemy dotychczasowy punkt ciężkości naszych błędów, przesunąć w miejsce równowagi, w którym szala wykonań będzie odpowiednikiem pełnowartościowym ważności uchwał.

Skończmy z propagandą słowa, a przejdźmy do propagandy czynów.

Z terenu Fabryki Pe-Pe-Ge
w Grudziądzu

Pracownicy Pe-Pe-Ge budują i remontują mieszkania robotnicze.

Pracownicy i robotnicy Fabryki Pe-Pe-Ge na zebraniu ogólnym w dniu 4 października 1948 r. uchwali li rezolucję, w której m. in. czyta my:

W związku z akcją odbudowy domów i mieszkań robotniczych wszyscy pracownicy i robotnicy Fabryki Pe-Pe-Ge dołożą wszelkich starań i poświęcą określaną ilość godzin pracy przy odbudowie i re moncie mieszkań dla robotników fabryki.

Wspólny wysiłek pracowników fizycznych i umysłowych przy stworzeniu lepszych warunków by tu robotników jest dowodem wspól nej ideologii i łączności interesów klasy robotniczej. Niech nikogo nie zabraknie w ochotniczej bryga dzie remontowej fabryki Pe-Pe-Ge.

Przystępujemy do tej akcji z za miarem, aby przydzielone kwoty pieniężne dały dziesięciokrotny wy nik.

Powołujemy załogi innych zakła dów pracy do współzawodnictwa w pracy w ochotniczych brygadach remontowych.

Wywiad na mokro!.

Zwiedzając teren fabryki Pe-Pe-Ge stwierdzamy bezapelacyjnie jed no, rekordowe tempo odbudowy! Powstają nowe hale, jedna za dru gą, montuje się wygrzebane z gruzów maszyny itp. Załoga fabrycz na zwiększa się z dnia na dzień. W rydwan pracy wtacza się tu co raz więcej rąk roboczych, pomna żając dobro narodowe i podnoszą cych dobrobyt społeczny.

Lecz nie o tym chcę pisać, bowiem inny był cel mojej wizyty w Pe-Pe-Ge.

Mianowicie doniesiono mi o jakichś nowych „cudach", tym razem mających służyć zdrowiu robotnika. Trzeba się było o tym ko niecznie przekonać. I cóż się okazało? Cudem tym — to łazienki, Udaję się tam w towarzystwie trzech pracowników fabrycznych. Wchodzimy do przedsionka obszer nej hali, przed wejściem do której widnieje napis: dla kobiet. Za trzymuje nas pisk niewieści o wy sokim jak zwykle tonie, okazuje się, że właśnie robotnice zażywają kąpieli. Trudno trzeba było chwilę poczekać, aż kształty ich znikły w wannach za kotarą. Nali czyłem dziesięć urządzeń do natry sków i dwie wanny. Gorąca i zim na woda, elektryczne oświetlenie, olejno malowane ściany, szklane lecz nie przezroczyste przegrody miejsc natryskowych, składają się na całość, która poprostu wzbudza zwyczajną zazdrość. Wchodzimy do drugiej hali kąpielowej — wię kszej, dla mężczyzn. Też duże wan ny i 13 miejsc natryskowych z osobną szatnią. Ceremonialnie krzą tający się „kąpielowy" uśmiechnię ty i z miotłą w ręce usuwa ślady obuwia z drabinkowych posadzek.

— A no czystość nadewszystko! dowodzi.

Rzeczywiście tak być powinno. Dowiedziałem się, że robotnice i robotnicy chętnie i często korzysta ją z orzeźwiających kąpieli.

Jednym słowem — frekwencja jest, a woda potrójne spełnia zada nie. Wpływa na czystość ciała, przy zwyczaja do higieny i zbawienne wywiera skutki na stan zdrowia, a to nader ważny atut. Zapytuję dyrektora o koszta urządzenia. Trudno mi dać odpowiedź powiada. To nie jest robota wykonana na zamówienie. Zrobonio to wszystko przeważnie sposobem gospodarczym. Służył na to złom, częściowo porzucony materiał, a przedewszystkim ofiarna praca robotnika dała tak piękny winik. — Czy mogę po porosić o nazwiska specjalnie zasłużonych przy budowaniu łazienek robotników! Niestety muszę odmówić. Wszyscy pracowali ofiarnie i z zapałem. Wymieniając jednych skrzywdziłbym drugich, a nazwiska wszystkich to długa litania. Podzieliłem stanowisko mego rozmówcy jako rzeczowe i wyrażające pochwałę całej załodze. Przelotnie zwiedziłem jeszcze jedną będącą na ukończeniu inwestycję, mianowicie żłóbek, który stanowić będzie chlubę grudziąckich fabryk

St. Wolf.

Dobre przygotowanie daje dobre rezultaty

Stojąc na stanowisku, że tylko odpowiednie przygotowanie, rozplanowanie i rzeczowe podejście do każdej akcji daje pozytywne rezulta ty: **Nasz Zarząd Oddziału Kłodzko przystąpił pierwszy w ramach Związku Zawodowego Prac. Przem. Chem. do wyborów rad zakładowych systemem zcentralizowanym.**

I tym razem zarząd Oddziału zdał egzamin, a przewodniczący tow. Macewicz i sekretarz tow. Winiewicz dali godny naśladowania przykład, jak należy pracować.

Po odpowiednim opracowaniu kalendarza wyborów do rad zakładowych powołano w 20 zakładach pracy (z trzech powiatów: kłodzki, bystrzycki i zabkowicki) komisje wyborcze w celu zapoznania ich ze stroną techniczną i organizacyjną wyborów, w mysl dekretu o radach zakładowych. Komisje otrzymały wytyczne o wytypowaniu kandydatów, którzy byliby reprezentantami klasy pracującej w pełnym tego słowa znaczeniu. Zarząd Oddziału w porozumieniu z Zarządem Głównym i OKZZ zwołał w dniu 30. X. 1948 r. odprawę aktywu związkowego przewodniczących komisji wyborczych i sekretarzy kół partyjnych.

Do licznie zebranych delegatów kolejno przemawiali: przewodniczący Oddziału tow. Macewicz, II-gi sekretarz Pow. Komitetu tow. Janicki, przedstawiciel Zarządu Głównego tow. Rużycki, przedstawiciel OKZZ tow. Cegiela, sekretarz Oddziału tow. Winiewicz i tow. Glanc.

Kierownik wydziału organizacyjnego OKZZ tow. Ciegiela wyczerpująco omówił stronę techniczną wyborów, zaś delegat Zarządu Głównego tow. Różycki zlustrował zadanie i dorobek Związku Zawodowego w kraju i zapoznał zebranych z sytuacją miedzynarodową.

Przewodniczący i sekretarz Oddziału wzywali zebranych do intensywnej pracy w odpowiednim propagowaniu wyborów do Rady Zakładowej.

Po wyczerpującej dyskusji na tematy poruszone w referatach, sekretarz Winiewicz zreferował sprawę apelu rzuconego przez kopalnię Zabrze - Wschód oraz podkreślił jak wielką ma wagę dla całego świata pracy Kongres Zjednoczeniowy.

Dzień ten bedzie naszym wielkim świętem i dlatego musimy ten dzień odpowiednio uczcić powiedział tow. Winiewicz. Uczcimy dzień ten przez wzmożenie wysiłku naszego, przez zwiększenie produkcji i przedterminowe wykonanie naszego planu.

Nasz Oddział nie pozostanie w tyle i już dziś możemy być pewni, że każdy z naszych zakładów pracy przed kongresem zamelduje przekroczenie planu.

Będziemy oczekiwać nie tylko tego święta, z wyrazami radości, ale z przeświadczeniem, że nasz wysiłek w budowie Polski Socjalistycznej jest wielki i wyda dobre owoce.

Na zakończenie zebrani z entuzjazmem przyjęli rezolucję:

Rezolucja:

Aktywiści związkowi, sekretarze kół partyjnych, oraz przewodniczący i sekretarze komisji wyborczych z 20-tu fabryk na terenie powiatu kłodzkiego, bystrzyckiego i ząbkowickiego, należących do Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego Oddział Kłodzko, na odprawie przedwyborczej w Kłodzku w dniu 30 .X. 1948 r postanawiają:

1. Wezwanie rzucone przez załogę kopalni Zabrze - Wschód w dniu 26. X. 1948 r. całej klasie pracującej w związku z mającym nastąpić Kongresem Zjednoczeniowym o przedterminowe wykonanie planu przyjąć w pełnej rozciągłości.

2. Zobowiązują się w swych zakładach pracy na ogólnych zebraniach podjąć uchwały o przedterminowe wykonanie planu.

3. Wyrażają wielkie zadowolenie że już w połowie grudnia nastąpi ostatecznie połączenie klasy pracującej i tym samym będzie zwiększony wysiłek mas pracujących w odbudowie Polski Ludowej oraz utrwalenie demokracji opartej o socjalizm.

Akcja remontowa mieszkań robotniczych

Z funduszów przeznaczonych na remont mieszkań robotniczych przemysł chemiczny otrzymał kwotę 30 milionów złotych. Pełnomocnik Zarządu Głównego ZZPPCh przystąpił bezzwłocznie do rozplanowania i rozdziału tej sumy na osiedla robotnicze przyfabryczne szczególnie tam, gdzie interwencja bezpośrednia przed zimą tego wymagała.

Komisja lokalowa pod kierownictwem zast. przewodniczącego ZZPPCh tow. A. Arasimowicza w skład której wchodzili ponadto tow. inż. Galante z sekcji chem. PPR i przedstawiciel CZPCh tow. Bańkowski, zwiedziła szereg osiedli robotniczych i bloków mieszkalnych ustalając kolejność i potrzeby remontów mieszkań i budynków. Orzeczenia komisji stanowiły podstawę do opracowania kosztorysów. Do tej pory zatwierdzono kosztorysów na sumę 20 milionów złotych, między innymi PFZ Azotowych w Chorzowie 5 milionów, PFZ Azotowych w Mościcach 3 miliony, Zakł. Syntezy Chem. „Dwory" 3½ miliona, Wytwórnia „Pionki" 1 milion, P. Zakł. Chem. „Hajduki" 1½ miliona, P. F. Chem. „Czarna Huta" w Tarnowskich Górach 400 tysięcy, P. F. „Solvay" — Borek Fałęcki 400 tysięcy, P. F-ka „Solvay" Mątwy 400 tysięcy. Od 200 do 100 tysięcy otrzymały fabryki: „Radocha" w Sosnowcu, F-ka Kwasu Węgl. we Wrocławiu, Wytw. „Lignoza" w Krywałdzie, P. F-ka Octu w Zawierciu, Zakł. Wyr. Gum. w Wolbromiu, F-ka Chem. w Bobrku, Zakłady Koksochemiczne w Zdzieszowicach i wielu innych. Komisja stwierdziła w różnych osiedlach zły stan warunków mieszkaniowych. Szczególne trudności sprawiają, sprawy remontu baraków, które są uważane za prowizorium obecnego stanu rzeczy, jak również remont mieszkań robotniczych wynajmowanych w prywatnych gospodarstwach wiejskich, względnie mieszkań robotników osiedlonych na własnych rodzinnych gospodarstwach małorolnych, wiejskich, odległych od terenu fabrycznego. Komisja uznała, że w pewnych wypadkach komitety remontowe mieszkań robotniczych winny w danych wypadkach przyjść z pomocą materialną. Sprawy niezgodne z interepretacją przepisów postanowiono przedstawić władzom nadrzędnym do rozpatrzenia. Prace remontowe są w pełnym toku, a w niektórych osiedlach na wykończeniu. Komisja lokalowa spotkała się w każdym osiedlu z wielkim zaufaniem ze strony robotników, którzy zaofiarowali swą bezinteresowną pomoc w tej akcji.

Ponadto komisja wydała szereg zarządzeń dla podniesienia warunków higieny w obrębie mieszkań i osiedli robotniczych.

Uroczyste otwarcie świetlicy pracowników Zarządu Głównego

W dniu 6 października w ramach obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej i pogłębienie przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Sosnowcu w budynku Zarządu Głównego uroczystość otwarcia świetlicy dla pracowników.

Z ramienia komitetu świetlicowego otworzył zebranie tow. Feliks Rużycki witając przedstawicieli prezydium, władz partyjnych, zaproszonych gości i liczne grono pracowników Zarządu Głównego z rodzinami.

Referat poświęcony rocznicy „Rewolucji Październikowej" wygłosił tow. Gierkowski Henryk.

Przewodniczący Zarządu Głównego tow. Wiktor Drożdż nawiązując do historycznego momentu zwycięstwa proletariatu wskazał na obecne przejawy zagadnień społeczno-politycznych, nowe zadania i prądy w krzewieniu kultury ludowej, zachęcając obecnych do zorganizowania w nowo otwartej świetlicy jaknajszerszego programu koła prelegentów i zespołów artystycznych.

W II-giej części programu — artystycznej, wystąpił chór męski „Hejnał" z Połudn. Zjednoczenia Przem. Szklarskiego pod kierownictwem tow. prof. Kołacza, odśpiewawszy dwukrotnie szereg pieśni, kończących się burzą oklasków za doskonałe wykonanie.

Solowy występ ob. Kulikowskiej Janiny, artystki opery przy akompaniamencie prof. ob. Mirkowskiej Wandy i szereg recytacji wypełniły dalszą część programu. Doskonale wypadł śmiało recytowany przez juniora Zenona Gondka wiersz „Lenino" i wypowiedziany z werwą wiersz Majakowskiego „Lewą Marsz" przez tow. Chraplankę, oraz recytacja „Białczatwo" przyjęta ogólnym aplauzem, w wykonaniu tow. Karpałówny.

Całość programu umilała o dużej ambicji artystycznej orkiestra mandolinistów Zakładów Chemicznych „Hajduki", grająca pod batutą tow. Czecha, która poza występem programowym i po herbatce przygrywała tańczącym parom.

Organizatorom tej imprezy tow. Kis — Orskiemu, Rużyckiemu, Gondkowi i Półtorakowi należą się zasłużone słowa uznania.

Uroczyste otwarcie Domu Kultury Fabryki Kartonaży w Legnicy

Dnia 11 września br. odbyło się uroczyste otwarcie Domu Kultury pracowników Fabryki Kartonaży w Legnicy podległej Dolnośląskim Zakładom Wyrobów Papierowych w Jeleniej Górzę. Dzięki wspólnemu wysiłkowi całej załogi, która nie szczędziła trudu przy odnawianiu przydzielonego, a zupełnie zniszczonego domu, powstała nowa placówka kulturalno-oświatowa, która dostarczy pracownikowi po jego ciężkiej pracy godziwej rozrywki.

W pięknie udekorowanej sali zebrała się w komplecie załoga fabryczna wraz z rodzinami. Na uroczystość przybyli: przedstawiciele Zw. Zaw. Prac. Przem Chem., partii politycznych, Z M. P., dyrekcji z Jeleniej Góry, oraz dyr. techniczny ob. inż Tarchalski.

Akademię zagaił kierownik fabryki mgr. Wasilewski, następnie przemawiali: przedstawiciele Zw. Zaw., partii politycznych i dyr. Tarchalski. W przemówieniach podkreślono zdobycze świata pracy, na polu kulturalno-oświatowym i znaczenie świetlicy w życiu robotników. W świetlicy tej zbierać się będą robotnicy na wspólnych imprezach. Biblioteka, odczyty, praca szkół samokształceniowych przy czynią się w wielkiej mierze do podniesienia poziomu intelektualnego naszych pracowników. Na program części artystycznej złożyły się: śpiewy, deklamacje, tańce i jedno-aktówka p. t. „Oświadczyny" w wykonaniu koła dramatycznego fabryki. Młodzi artyści wywiązali się z powierzonego sobie zadania bardzo dobrze. Na wyróżnienie zasługuje występ chóru sióstr „Saga", który pięknie odśpiewał kilka piosenek. Po akademii odbyła się zabawa taneczna.

Całość uroczystości wypadła bardzo ładnie i pozostanie na długo w pamięci pracowników fabryki.

Praca organizacyjna

Komasacja trzech Oddziałów

Realizując wytyczne czerwcowego plenum K.C.Z.Z. dla usprawnienia działalności naszych komórek organizacyjnych w terenie, Zarząd Główny przeprowadził ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego scalenie trzech Zarządów Oddziałów, a mianowicie w Ząbkowicach, w Zawierciu i w Strzemieszycach w jeden zarząd Oddziału z siedzibą w Będzinie.

Zbyt mała ilość członków jaką posiadały te trzy Oddziały powodowała chroniczne niedomagania w gospodarce finansowej i nie pozwalała na stabilizację tak ważnych referatów, jak spraw kobiecych, młodzieżowych, kulturalno - oświatowego i wielu innych zadań.

Zwołany w celach komasacji Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów i członków Zarządów trzech wymienionych Oddziałów do Będzina uchwalił rozwiązanie Zarządów Oddziałów w Ząbkowicach, Zawierciu i Strzemieszycach oraz scalenie w jeden zarząd Oddziału „Będzin".

Referat wnioskodawczy wygłosił kierownik Wydz. Organizacyjnego Zarządu Głównego tow. Gierkowski Henryk, uzasadniając konieczność komasacji i wybór nowej siedziby centralnie położonej w terenie zasięgu swej działalności.

Po uchwale nastąpiły wybory do nowego zarządu scalonego, w skład którego weszli przede wszystkim aktywiści związkowi rozwiązanych zarządów oraz delegaci poszczególnych zakładów pracy branży chemicznej, papierniczej i szklarskiej.

Wybory dały w rezultacie pożądane wzmocnienie obsady personalnej pełnowartościowym elementem.

Stan Oddziału Będzin będzie wynosił od chwili scalenia 6.478 członków.

Siedziba nowego Oddziału: Będzin, ul. Sobieskiego Nr. 4, tel. 710-26. Komasacja i wybory nowego Zarządu są gwarancją wzmocnienia organizacji oddziału i aktywnej pracy dla dobra swych członków.

Rezolucja Wytwórni Nr. 1 w Knurowie

Członkowie Wytwórni Nr. 1 w Knurowie, zebrani w dniu 28. 10. 1948 r. wyrażają pełną solidarność ze strajkującymi masami robotniczymi we Francji, których nieugięta postawa, wobec antyrobotniczej i gnębicielskiej polityki rzadu francuskiego, a w szczególności min. Mocha budzi szczery podziw. **Pracownicy Wytwórni Nr 1 w Knurowie wyrażają swoje współczucie w stosunku do ofiar ponoszonych przez francuską klasę robotniczą w jej ciężkiej walce o pełne prawa robotnicze, niepodległość i suwerenność Francji z wyzyskiwaczami kapitalizmu międzynarodowego.** Załoga Wytwórni Nr. 1 pozdrawia strajkujące masy robotnicze Francji, które zerwały się do heroicznej walki z ciemiężcą kapitalistycznym i życzy im pełnego zwycięstwa w ich walce o słuszne prawa świata robotniczego Republiki Francuskiej.

Powyższą rezolucję redakcja nasza przekazała na adres Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. we Francji Federation Nationale des Industries Chimique Paris (10a) Rue de la Gronge — Aux — Belless 33.

Wpłacamy składki członkowskie indywidualnie

Przy wypłacie poborów za wrzesień 1948 r. pracownikom Państwowej Fabryki Mydła w Tarnowskich Górach, zastosowano po raz pierwszy wpłacanie składek członkowskich na Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Chemicznego — indywidualnie.

Powyższe postanowienie zostało przyjęte na zebraniu załogowym w dniu 21-go września br. zgodnie z uchwałą czerwcowego plenum K. C. Z. Z.

Załoga Fabryki Mydła w Tarnowskich Górach przyjęła formę wpłacania składek z pełnym zrozumieniem **i bezpośrednio po otrzymaniu zarobku wszyscy pracownicy zgłosili się u radcy zakładowego i wpłacili swe składki.**

Załoga P. Zakł. Chem. „Fosfot" w Kielcach na swoim zebraniu uchwaliła:

Solidaryzując się z życzeniami władz związkowych zebrani członkowie Z.Z.P.P.Ch. **postanawiają jednomyślnie wprowadzić indywidualny system zbierania składek członkowskich i wyrażają pewność, że w ślad za ich przykładem pójdą inne fabryki i zakłady pracy.** Dobrowolne wpłacanie składek postanowiono wprowadzić z dniem 1 października br.

Nasz Zarząd Oddziału w Zabrzu, komunikuje o następujących zakładach pracy w których przyjęto indywidualny system płacenia składek członkowskich:

Biuro Budowy Przem. Papierniczego, Wytwórnia Kitu i Lakieru „Manila", Pralnia Chem. „Janina", Pralnia Warszawska, Wytw. Szczotek „Dobroszczot", firma „Śląska Guma", firma „Vancorn", Wytw. Wyrobów Szkl. Zabrze, firma „Dentochem", Pralnia Chem. Nr. 5 w Bytomiu.

W Częstochowie, jak donosi nasz Zarząd **wpłacają już członkowie naszego związki składki indywidualnie** w Zakł. Chemicznych: „Rozkwit", Chemitechnol, Helios, Kopecz.

W fabrykach świec: Gosek, Pieniążek, w fabrykach Przetw. Szklanych: Kulawiak, Stemplewski, Żułtak, Grzyb, Rylski i Talma. Ponadto w fabryce mydła „Syrena".

Na terenie naszego Od. Kłodzko prawie wszystkie załogi zakładów i fabryk przystąpiły do wpłacania indywidualnych składek członkowskich a mianowicie:

Huta Szkła Kryształowego w Lasowcu i w Stroniu Śląskim, Szlifierni Szkła Kryształowego w Dusznikach, w Batorowie i w Bobrownikach. Państw. Gimnazja zdobienia szkła w Polanicy zdroju i Szczytnej. Szkoła Przemysłowa i gimnazjum przemysłu arsenowego w Złotym Stoku. P. Zakładach Kwasu Węglowego w Dusznikach, Wytw. Wyrob. Chem. w Kłodzku, Lakiernia i Piaskarnia w Szczytnej, Wytwórnia Lontów w Mąkolnie, F-ka Wiecznych Piór w Ołdrzychowicach, F-ka mydła „Silesia" w Paczkowie, F-ka Papieru w Nowej Bystrzycy, Pralnia Chem. w Kłodzku, Zakłady utylizacyjne „Jaworze", Spółdzielnia „Hutnik" i sklep wyrobów kryszt. w Polanicy-Zdroju.

Na terenie Oddziału Gdańsk 3 fabryki większe wprowadziły tytułem próby system indywidualnych wpłat. Próba dała pozytywne rezultaty i rozszerza się na inne zakłady, w których pracują nasi członkowie.

Wzywamy Zarządy Oddziałów, by opublikowały w naszym miesięczniku **swoje sukcesy w tej akcji.**

Plan pracy
Wydziału Kobiecego na rok 1948 od 1 VI — 31 XII 1948 r.

1) Zwołanie w miesiącu listopadzie br. konferencji referentek kobiecych z Oddziałów i Rady Kobiecej przy Zarządzie Głównym.

2) Zwołanie 3-ch konferencji prezydium rady kobiecej przy Zarządzie Głównym.
w miesiącu — lipcu
w miesiącu — wrześniu
w miesiącu — listopadzie br.

3) Przeprowadzenie 75 lustracji referatów kobiecych przy 45 Oddziałach licząc jedną lustrację w odstępach 4-ro miesięcznych.

Osiem Oddziałów liczących od 100 — 140 kobiet zatrudnionych, niepodlegałoby narazie lustracji ze względu na małą liczbę kobiet jak też trudności lokalne, które mają być usunięte.

4) Wzywanie słabszych referentek do Wydziału Kobiecego przy Zarządzie Głównym na konferencje mające na celu przeszkolenie zainteresowanych.

5) Systematycznie zaplanowane wysyłanie referentek i przewodniczących oraz członkin Rad Kobiecych i członkin Rad Zakładowych na kursa urządzane przez Szkoły Wojewódzkie dla aktywistów Związkowych.

6) Założenie komisji kobiecych przy zakładach pracy.

7) Przeprowadzenie - statystycznych zestawień świadczeń socjalnych z dziedziny „Opieki nad matką i dzieckiem".

8) Uaktywnienie i wdrożenie referatów kobiecych do pracy planowej i systematycznej. W celu tym zostało zorganizowane współzawodnictwo pracy referatów kobiecych przy Oddziałach od 1. VIII. br.

9) Założenie przy każdej fabryce kół przyfabrycznych.

10) Propagowanie indywidualnych składek członkowskich wśród kobiet.

Podając do ogólnej wiadomości plan pracy Wydziału Kobiecego redakcja „Pracownika Chemicznego" żywi pełną nadzieję, że wiadomości o realizacji tego planu dotrą na łamy naszego miesięcznika.

SPROSTOWANIE:

W Nr. 10 „Pracownika Chemicznego" w artykule p. t. „Współzawodnictwo referentek spraw kobiecych w naszych Oddziałach" umieszczono dwukrotnie Oddz. Zabrze i Bielsko na wstępie jako wyróżniające się punktami w współzawodnictwie, a na zakończenie artykułu wśród tych „co świecą pustką sprawozdawczą".

Kolejność zestawienia i logiczność wniosków co prawda automatycznie ten błąd redakcyjny eliminują, nie mniej jednak poddajemy go sprostowaniu , by przypadkowo nie wywołać niepożądanych zgrzytów.

E. Nowak

Wkraczamy
na drogę planowej gospodarki finansowej

Na odcinku finansowym wkraczamy na drogę realizacji planowej gospodarki. W roku bieżącym (1948) Zarząd Główny, jak również podległe mu Oddziały prowadzą swą gospodarkę finansową na podstawie półrocznych preliminarzy budżetowych. Są to nasze pierwsze kroki w tym kierunku, lecz przyznać trzeba, że mimo braku fachowych sił większość Oddziałów z tego się wywiązała.

Pod względem planowej gospodarki finansowej, tj. prowadzeniu jej na podstawie preliminarzy, wyprzedziliśmy uchwały czerwcowego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, gdyż rozpoczęliśmy ją już w początkach bieżącego roku. Zapisujemy to bezwzględnie na nasz plus, lecz zdać sobie musimy sprawę, że w dziedzinie finansowej mamy jeszcze wiele braków, które musimy w jak najkrótszym czasie usunąć.

Najważniejsze są:

1) Niezbyt oszczędne i celowe dysponowanie funduszami związkowymi.
2) Nieterminowe wpłacanie składek członkowskich.
3) Niejednolity system prowadzenia spraw finansowych.
4) Nieterminowe nadsyłanie miesięcznych sprawozdań finansowych.

Wszystkie poruszane wyżej sprawy wypływają z zaleceń czerwcowego Plenum KCZZ są sprawami ważnymi i pilnymi — trzeba więc uporządkować je w najkrótszym czasie.

Aby zrealizować wytyczne KCZZ, musimy być w stałym kontakcie z terenem. Musimy często przeprowadzać kontrolę finansową w Oddziałach, jak również muszą zbudzić się z letargu niektóre Komisje Rewizyjne w Oddziałach i spełniać swą rolę, do której właściwie są powołane. Komisje Rewizyjne Oddziałów powinny częściej i skrupulatniej badać gospodarkę finansową i działalność Oddziału. Przy rewizji finansowej nie tylko zwracać uwagę na stronę formalną, lecz przede wszystkim badać celowość wydatków. Należy pamiętać, że fundusze, którymi dysponują Związki Zawodowe, to są składki wpłacone przez robotników, to jest ciężko zapracowany grosz, więc gospodarowanie nim, musi być celowe i oszczędne.

Musimy również zwrócić uwagę na te Oddziały, które robią z siebie „dobrych wujaszków" i pożyczają swym członkom i pracownikom zbyt duże sumy, jak również udzielają im pochopnie zapomóg bezzwrotnych. Nikt nie będzie kwestionował, jeżeli Oddział udzieli pożyczkę lub zapomogę w miarę swych możliwości finansowych, lecz jeżeli to przeradza się w chorobę na gminną, Oddział staje się przez to niewypłacalnym, gdyż swe fundusze zamroził w pożyczkach lub rozdał jako zapomogi — to wtedy rzecz ta staje się niedopuszczalną i karygodną. Postępujące w ten sposób Oddziały przeważnie nie wpłacają terminowo składek Zarządowi Głownemu i OKZZ.

Biuro Kontroli przy Zarządzie Głównym zwraca specjalną uwagę na Oddziały nie wywiązujące się dotychczas z obowiązków wpłacania regularnie składek, aby tę palącą bolączkę radykalnie usunąć. Rezultatem tej pracy jest poważny wzrost wpływu składek na rzecz Zarządu Głównego. Stan ten uważamy za pocieszający, lecz nie uważamy go za wystarczający i dlatego nie spoczniemy na laurach.

Następną sprawą, która również jest nie mniej ważną, tj. ujednolicenie księgowości i usprawnienie w opracowywaniu preliminarzy i sprawozdań z wykonania budżetu. Jeżeli księgowość i budżetowanie zostaną należycie postawione, to da ono przede wszystkim Zarządom Oddziałów, a następnie Zarządowi Głównemu jasny obraz gospodarki i ułatwi planową pracę finansową.

Celem unormowania spraw budżetowych została wydana przez Zarząd Główny ścisła instrukcja dla Oddziałów, a w celu ujednolicenia księgowości i spraw finansowych zostanie urządzone dwudniowe seminarium.

Na poważne trudności napotyka się w uporządkowaniu księgowości w małych Oddziałach. Przypuszczać należy, że kamasacja małych i słabych finansowo Oddziałów dodatnio wpłynie na uporządkowanie tych spraw.

Ostatnią naszą bolączką jest nieterminowe nadsyłanie sprawozdań finansowych przez Oddziały. Wymagane są tylko niezbędne sprawozdania, a mianowicie:

a) miesięczne zestawienie finansowe, wzór którego Oddziały posiadają,
b) półroczne preliminarze budżetowe i sprawozdania z wykonania budżetu,
c) bilans roczny Oddziału.

Jak widać z powyższego Oddziały przy niewielkim trudzie mogą wszystkie te sprawozdania wysyłać terminowo. Planowa gospodarka musi być oparta na dotrzymywaniu terminów, gdyż w przeciwnym razie traci ona swą zasadniczą wartość.

Na usprawnienie terminowego wpłacania składek, nadsyłania sprawozdań finansowych i prowadzenia oszczędnej gospodarki, powinno dodatnio wpłynąć zapoczątkowane u nas współzawodnictwo między Oddziałami, gdzie między innymi są i powyższe sprawy brane pod uwagę.

Referaty naszego Wydziału Młodzieżowego

Wydział Młodzieżowy Zarządu Głównego w ramach swej pracy kładzie szczególny nacisk na społeczne, polityczne i moralne wychowanie młodzieży. Akcja ta napotyka na duże trudności ze względu na mały aktyw młodzieżowy w terenie, który by mógł pracę tę prowadzić. Sam Wydział Młodzieżowy Zarządu Głównego nie jest w stanie obsłużyć setki zebrań młodzieżowych w zakładach pracy w ciągu roku, aby akcję wychowania zapoczątkować i przeprowadzić. Jednakowóż Wydział Młodzieżowy doceniając ważność tego zagadnienia nie cofnął się przed trudnościami i dla ułatwienia tej akcji działaczom młodzieżowym, opracował w miesiącu maju 1948 r. oraz rozesłał w teren komplet referatów obejmujący różne zagadnienia z tą myślą, że dotrą one do najszerszych mas młodzieży. Pierwsza broszura wysłana w teren do zarządów sekcji młodzieżowych to referat p. t. „Walka z chorobami wenerycznymi", a następny referat to „Precz z alkoholizmem". Zagadnienia poruszane w tych referatach są bardzo aktualne, dotyczą w szczególności młodzieży, która niejednokrotnie nie zdając sobie sprawy ze skutków tych chorób, względnie nałogów, popada w nie i nie wie jak z nich wybrnąć. Wydział Młodzieżowy posiada dowody na to, że referaty te nie przeszły bez echa w terenie. Dziesiątki protokółów z zebrań przysłanych do Wydziału Młodzieżowego Zarządu Głównego odzwierciedlają jasno jaki stopień zainteresowania wzbudziły one wśród młodzieży. Do najlepiej udanej i przeprowadzonej akcji walki z chorobami wenerycznymi należy akcja referatu młodzieżowego Oddziału Chorzów, który zaangażował specjalistę celem prelekcji na temat chorób wenerycznych i ich skutków, oraz walki z nimi. Wykłady te były uzupełnione przeźroczami.

Podobną akcję przeprowadziły referaty młodzieżowe przy innych Oddziałach. Należy jeszcze podkreślić, oraz wyróżnić referat młodzieżowy chorzowski za urządzenie zabawy, na której nie było alkoholu.

Młodzież na zabawie tej bawiła się bardzo dobrze, a co najważniejsze przekonała się, że można zabawić się bez napojów alkoholowych. W następnych miesiącach Wydział Młodzieżowy wysyła w teren referaty p. t. „Historia ruchu zawodowego", „Wzór obywatela w ustroju demokratycznym" itp. Jak widać z powyższego podjęta akcja Wydziału Młodzieżowego przynosi dość dobre wyniki. Mimo tego akcję naszą hamuje, jak już wyżej podaliśmy, brak dobrych aktywistów i mówców młodzieżowych, co ujemnie wpływa na sam sposób wygłaszania referatów, oraz przeprowadzania dyskusji. Tutaj właśnie pragnęlibyśmy zaapelować do naszych starszych towarzyszy związkowych i partyjnych by przyszli naszemu jeszcze mało wyszkolonemu aktywowi z jaknajdalej idącą pomocą. Pomoc ta winna opierać się w pierwszym rzędzie na wygłaszaniu referatów przez starszych towarzyszy, pokazaniu i nauczaniu młodych aktywistów, jak należy prawidłowo wygłaszać referaty i przeprowadzać dyskusję. Aktyw nasz jest chętny i pragnie tej nauki, by w przyszłości godnie zastąpić starszych działaczy tak związkowych jak i partyjnych. Jeśli współpraca między starym a młodym pokoleniem będzie silnie rozwiniętą, wtedy akcja tak pożyteczna, zainicjowana przez Wydział Młodzieżowy nabierze pełnego rozmachu.

T. PIKUŁA

Obrady aktywu robotniczego młodzieży

w dniu 18 i 19 X. 1948 r. w Warszawie.

W dniu 18 X. 1948 r. rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada aktywu robotniczego Z. M. P. Naradę otworzył kierownik Wydziału Przemysłowego Zarządu Głównego Światło Adam, poczym referat gospodarczo-ideologiczny wygłosił wiceprzewodniczący Z. M. P. poseł Morawski.

Mówca podkreślił konieczność jak najszerszego powiązania organizacji z masami młodzieży przy jednoczesnej kontroli napływu nowych członków. Obowiązywać winna zasada, że przy każdym zakładzie musi istnieć i działać Koło Z. M. P. Zasada ta winna objąć również prywatne zakłady pracy.

Referat organizacyjny wygłosił kierownik Wydz. Przemysłowego Zarządu Główn. Z. M. P. Światło Adam.

Mówca sprecywał następujące zadania Kół Fabrycznych Z. M. P.: ułatwianie młodzieży robotniczej zdobywania kwalifikacji zawodowych, ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa pracy, kształtowanie świadomości klasowej, poczucie odpowiedzialności za produkcję jak i rozwój zakładów pracy, opiekę nad uczestnikami współzawodnictwa pracy, szerzenie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego młodzieży robotniczej.

W toku dyskusji mówcy domagali się między innymi, aby ZMP stał się trzonem ideologicznym organizacji „Służba Polsce".

W drugim dniu obrad toczyła się dalej dyskusja.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, której główne zadanie głosi:

Wychowanie młodzieży w duchu Marksistowsko-Leninowskim.

Rezolucja uchwalona w wyniku dwudniowych obrad Krajowej Rady Aktywu Robotniczego Związku Młodzieży Polskiej głosi między innymi:

„Ideologią naszego Związku jest marksizm - leninizm, przodująca ideologia klasy robotniczej. Głównym zadaniem Z. M. P. — rewolucyjnej organizacji młodzieży ludowej miast i wsi, jest wychowanie młodzieży w duchu tej ideologii, w duchu internacjonalizmu, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i zacieśnienia więzów współpracy z Wszechzwiązkowym Leninowskim Związkiem Młodzieży Komunistycznej.

Najważniejsze zadania organizacyjne — to pełne związania Z. M. P. z walką klasową o budowę ustroju socjalistycznego i mobilizowanie do tej walki najszerszych mas młodzieży".

Na zakończenie rezolucja stwierdza:

„Zapewnienie o wartości ideologicznej i bojowości Z. M. P. uwarunkowane jest składem klasowym naszej organizacji. Dalsza rozbudowa Z. M. P. winna się odbywać przede wszystkim wśród młodzieży robotniczej".

Narada uchwala, że wszystkie ogniwa Z. M. P. do Kół włącznie, opracują plan kampanii werbunkowej, obliczonej na to, by objąć przeważającą część młodzieży robotniczej.

Przy podsumowaniu wypowiedzi kolegów, dochodzimy do wniosku, że należy kłaść specjalny nacisk na ochronę interesów młodzieży pracującej. Zarządy Sekcji Młodzieżowych wraz z Zarządami Z. M. P. na terenie fabryki

winne aktywnie reagować we wszystkich wypadkach naruszenia ustawodawstwa pracy, lub nieuwzględnienia innych słusznych żądań młodzieży a szczególnie w stosunku do przodowników pracy.

Musimy także wtargnąć w sektor prywatny, który dotychczas był dla nas dżunglą (jak się wyraził przewodniczący Zarządu Głównego Z. M. P. Gen. Zarzycki). W dżungli tej musimy wyrąbać sobie ścieżki i założyć ogród socjalistyczny.

Musimy młodych naszych kolegów otoczyć opieką, by nie byli zdani na łaskę majstrów, fabrykantów i kupców, musimy ująć ich w ramy naszej organizacji.

W rezultacie zjednoczenia ruchu młodzieżowego, zaistniały możliwości przedstawienia się w pracach sekcji młodzieżowych Związków Zawodowych. W sekcjach młodzieżowych musimy tak przeprowadzić pracę, aby ona stała się bazą dopływu do Z. M. P., by w najbliższej przyszłości przeważająca większość członków sekcji znalazła się w szeregach Związku Młodzieży Polskiej. W tym celu aktyw Z. M. P. pracujący w Związkach Zawodowych powinien się jak najściślej związać z odpowiednimi ogniwami Z. M. P. i realiwać na terenie sekcji wytyczną Z. M. P.

Dla koordynacji sekcji młodzieżowych i Z. M. P. szczególnie w zakładach pracy, plan działalności sekcji powinien być ujęty jako część składowa planu organizacji fabrycznej Z. M. P. Wszelkie formy pracy powinny być wspólnie uzgodnione i przeprowadzone.

Musimy realizować rzucone hasło przez kierownika Wydz. Młodzieżowego K. C. Z. Z. kol. Ociepki „Przez Sekcje Młodzieżowe do Związku Młodziezy Polskiej".

Zmienić Radę Zakładową w Blachowni

Zdawało się, że nowoprzeprowadzone wybory do rady zakładowej w Czułowskich Zakładach Papierniczych w Blachowni — Oddział Kędzierzyn, które odbyły się nie tak dawno, bo 27 lipca br. przyczynią się do uzdrowienia stosunków socjalnych w tym zakładzie. Zwracaliśmy na to baczną uwagę zarówno Zarządowi Oddziału w Kędzierzynie, jak i przedstawicielom kół partyjnych przy zakładzie.

Niestety 4 - miesięczna działalność tamtejszej rady zakładowej budzi poważne zastrzeżenia. Załoga licząca ponad 100 pracowników **wybrała zgodnie z dekretem 9-ciu radców zakładowych, którzy wbrew postanowieniom tegoż dekretu nie interesują się sprawami robotników i chodzą wyłącznie na pasku dyrekcji i administracji.** Jako jeden z przykładów podajemy słuszne zażalenie załogi przeciw dyrekcji, która samowolnie przerzucając roobotników zatrudnionych przy bocznicy do pracy w odwadniarkach nie uwzględniała należnych im wyższych stawek. Rada zakładowa nad sprawą tą przeszła do porządku dziennego.

Znamienną rzeczą jest, że w okresie obecnej czystki szeregów partyjnych, usunięto z PPS aż 3-ch radców zakładowych Blachowni, jak również samego dyrektora zakładu Włodzimierza Dykiego.

Jest to najlepszym dowodem, że zarówno dyrektor zakładu, który wykorzystując brak aktywności rady zakładowej przyswoił sobie autonomiczną władzę na terenie fabryki, jak też radcy zakładowi usunięci z partii nie mogą być dobrymi rzecznikami robotników, ani ofiarnie kierować ruchem zawodowym.

Zarząd Oddziału w Kędzierzynie winien bezzwłocznie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i wystąpić ze swej strony z wnioskiem o usunięcie tych zgubnych wpływów na terenie Czułowskich Zakładów Papierniczych w Blachowni.

Planowe wykorzystanie domów wypoczynkowych

Fundusz Wczasów Pracowniczych przy KCZZ opracował plan wykorzystania domów wypoczynkowych i usprawnił sposób wydawania skierowań na wczasy.

Postanowiono całkowicie zlikwidować dotychczasowe turnusy. **Do wszystkich ośrodków wczasowych wyjeżdżać będą codziennie grupy wczasowiczów według planu opracowanego na cały rok.** Pobyt będzie 2-tygoniowy, ale już nie w ramach pobytów od 1 do 15 i od 15 do 30 każdego miesiąca. **Ministerstwo Komunikacji zobowiązało się w każdym pociągu zarezerwować z góry określoną w planie ilość miejsce dla wczasowiczów.**

Dotychczasowe skierowania wypisywane oddzielnie w 3-ch egzemplarzach, do których załączano zaświadczenia uprawniające do nabycia bezpłatnego biletu kolejowego, **zastąpiono jednym skierowaniem, które będzie równocześnie biletem kolejowym.**

Rady zakładowe i koła związkowe zobowiązane są rozprowadzić skierowania na 5 tygodni przed wyjazdem na wczasy. Niewykorzystane skierowania będą zawczasu zwracane, dzięki czemu będzie można przydzielać tym radom zakładowym i kołom związkowym, które nie zaspokoiły swego zapotrzebowania.

Dotychczas Fundusz Wczasów Pracowniczych ponosił poważne straty, ponieważ często niewykorzystywano miejsc zarezerwowanych przez poszczególne związki.

A. OLKIEWICZ

Z działalności referatu Bezp. i Hygieny Pracy w Fabryce „Pe-pe ge" w Grudziądzu

Fabryka Pe. Pe. Ge. jest jedną z nielicznych fabryk przemysłu gumowego w Polsce, która na skutek działań wojennych mocno ucierpiała Prawie wszystkie hale fabryczne legły w gruzach. Maszyny zostały zniszczone. Z chwilą rozpoczęcia produkcji zaistniała potrzeba utworzenia referatu „Bezpieczeństwa i Higieny Pracy", który zająłby się organizacją zabezpieczenia robotników przed wypadkami i zapewnił im higieniczne warunki pracy. Dzięki kierownikowi ref. Bezp. i Higieny Pracy tow. Kopisteckiemu i jego współpracy z radą zakładowa, dyrekcją i załogą fabryczną zdołano w krótkim czasie przeprowadzić planową akcję. Przy naprawianych maszynach i wałach pędnych zrobiono ochrony i rozmieszczono tablice ostrzegawcze. Uruchomiono automatyczne wyłączniki przy walcach i kalandrach, naprawiono instalację wodno - parową oświetlono dodatkowo oddziały produkcji szczególnie tam, gdzie tego wymagało bezpieczeństwo pracy. Robotnikom pracującym w oddziałach szkodliwych dla zdrowia wydaje się codziennie pół litra mleka pełnotłustego i specjalny dodatek zdrowotny. Również wysyła się ich do uzdrowisk w ramach akcji wczasów pracowniczych. Wydaje się bezpłatnie do użytku służbowego ubrania ochronne, obuwie, rekawice, mydło i okulary. Pracwnikom pracującym w walcowniach i mieszalni wydaje co pewien okres nowe resperatory (maski) przeciw wdychaniu sadzy ulatniającej się z chemikalii, wskutek rozgrzania walców. Ostatnim etapem naszych prac była naprawa ulic i chodników fabrycznych. Z nastaniem lata zostały urządzone pomiedzy budynkami fabrycznymi trawniki i kwietniki. Obecnie przeprowadza sie kolejno malowanie oddziałów. Niedawno została oddana do użytku nowo wybodowana łaźnia dla kobiet i mężczyzn, ponadto postanowiono wspólnym wysiłkiem przodowników pracy i mistrzów, uświadomić na zebraniach urządzonych przez koło BHP załogę fabryczną o znaczeniu i zastosowaniu własnej ostrożności przy pracy. W ten sposób wprowadzona akcia bezpieczeństwa i higieny pracy nie tylko przekonała ogół pracowników o swej celowości, ale przyczyniła się wydatnie do podniesienia wydajności pracy. Robotnicy w nowych warunkach higienicznych pracują z innym nastawieniem, a zabezpieczeni przed wypadkami zrozumieli, że akcia powyższa daje obustronne korzyści tak dla państwa jak i dla jego bywateli.

DALIE

Nie wielki pokój, jaki znalazła po długim szukaniu Celestyna Stachurska, nie podobał się w pierwszej chwili młodej, pełnej uroku pracownicy fabrycznej. Był małosłoneczny. Z okna roztaczał się widok na podwórze i obiekty fabryczne z dymiącymi kominami. Jedynie to, że Stachurska mieszkała w pobliżu miejsca pracy, było zaletą nowego mieszkania. Celestyna wracała



tegoż dnia z fabryki smutna, zmęczona całodzienną pracą. Monotonność codziennych zajęć przy maszynie fabrycznej nie dawała urozmaicenia.

Ale dziś właśnie miało życie młodej Celestyny pchnięte być na nowe tory. Zabłysnąć miał promień w jej szarym życiu. Wchodząc jak zwykle do swego pokoju i rzucając torebkę, płaszcz i beret na kanapę, stanęła, nagle zaskoczona. Spojrzała na stół. Olbrzymi bukiet dalii tkwiący w wazonie, ożywił całe wnętrze skromnego pokoju. W jednym momencie znikła ponurość wnętrza, dzięki przyniesionym tu przez kogoś kwiatom. Kto jednak przyniósł te dalie? Nie był to dzień imienin Celestyny. Podeszła powoli do stołu. Zanurzyła twarz w chłodne płatki kwiatów. Uśmiechnęła się. Te kwiaty i jej



uśmiech tworzyły piękne tło. Na obrusie leżała kartka. Wzięła ją do ręki, czytając:

„Kwiaty rozjaśniają monotonne, szare, pełne pracy życie człowieka. Są one słoneczną poezją, w prozie życia.

Tu następował podpis, niestety nieczytelny. Celestyna zastanowiła się. Gospodyni zapytana powiedziała, że kwiaty przyniósł jakiś chłopiec. Do północy rozmyślała, głowiąc się nad zagadką. Dopiero następnego dnia dowiedziała się. Siedziała jak zwykle przy swej maszynie, gdy ktoś stanął koło niej i rzekł: Otrzymacie koleżanko cały pokój tych dalii, gdyż poza pracą fabryczną pomagam ojcu w ogrodnictwie, przynosić będę codziennie, ale pod warunkiem...

— No?... — obejrzała się i spojrzała na smukłą postać kolegi Władysława.

Utkwiła wzrok w jego męską i szczerą twarz.

— Organizujemy rodzaj małej rewii, rozpoczął, dowiedziałem się o ukrytym talencie tanecznym koleżanki. Koleżanka kiedyś występowała w amatorskim zespole baletowym i nawet podobno śpiewała?

— Skąd o tym wiecie — zdziwiła się.

— Wiem, wiem wszystko — odparł tajemniczo. — A więc?...

Zaległo milczenie.

— Dobrze — odpowiedziała.

— Zatem załatwione. — Ucieszył się widocznie. — Proszę przyjść jutro na próbę do naszej świetlicy.

— O której godzinie?

— O 19-tej

Od tej chwili życie Celestyny w fabryce potoczyło się innym trybem. Uczyniły to dalie. Wskazały jej drogę do umiłowanego przez nią tańca i śpiewu.

Dalie przyniosły robotnicy fabrycznej radość życia i czar młodości.

A. OLKIEWICZ

Na odbudowę Warszawy

Na apel Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy i ogłoszonego przez radio wezwania jednej z pomorskich orkiestr, komitet świetlicowy przy Wytwórni Nr. 1 w Knurowie Zjednoczonych Zakładów Koksowniczych zorganizował w miesiącu wrześniu br. szereg imprez artystycznych z przeznaczeniem dochodu na odbudowę Warszawy, a mianowicie:

a) Koncerty zespołu symfonicznego:

wdniu 15. 9. 1948 r. w Gierałtowicach

w dniu 19. 9. 1948 r. w Pawłowie (2 koncerty, w tym jeden dla młodzieży szkolnej)

w dniu 19. 9. 1948 r. w Knurowie

w dniu 21. 9. 1948 r. w Kończycach (2 koncerty, w tym 1 dla młodzieży szkolnej)

w dniu 2. 9. 1948 r. w Bielszowicach

w dniu 26. 9. 1948 r. w Czerwionce

w dniu 27. 9. 1948 r. w Mikołowie

w dniu 28. 9. 1948 r. w Rybniku.

Imprezy zostały zorganizowane w porozumieniu i przy czynnej współpracy miejscowych Komitetów Odbudowy Warszawy, którym również pozostawiono osiągnięte dochody do bezpośredniego przekazania komitetom nadrzędnym.

Wszystkie imprezy przyniosły łączny dochód 66.160 zł. przy niskich i popularnych biletach wstępu.

Kapelmistrzowi orkiestry knurowskiej Wytwórni Nr. 1, tow. Janicy Czesławowi, tow. Hajdukowi Wil. tow. Motyce Bolesławowi należą się słowa pełne uznania, za krzewienie kultury i propagowanie haseł odbudowy Warszawy.

KOŁO PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ przy Pe-Pe-Ge

AKADEMIA

W dniu 22 października 1948 r. zorganizowano pierwsze zebranie organizacyjne celem zawiązania koła przyjaźni polsko-radzieckiej. Na powyższe zebranie przybyło 72 pracowników i to przeważnie robotnicy zakładu. Po wygłoszonym referacie, gdzie nakreślono pracę koła, jego zadania oraz zasługi Związku Radzieckiego, przystąpiono do wyboru zarządu.

Do zarządu weszli: jako przewodniczący tow. Jena, II przewodniczący tow. Zajączkowski i jako III przewodniczący tow. Cichocki Norbert, na sekretarza tow. Cichocki Kazimierz i skarbnik tow. Lewandowska. Ponadto uchwalono roblepienie na terenie zakładu pracy odezwę w celu zapisywania się do koła.

W środę, dnia 27 paźrziernika 1948 r. o godz. 14.30 przy szczelnie wypełnionej pracownikami świetlicy odbyła się akademia poświęcona pogłębieniu przyjaźni polsko- radzieckiej.

Akademię w kilku słowach zagaił tow. Jena, po odśpiewaniu przez chór hymnu radzieckiego, tow. Wiekera wygłosił referat podkreślając szczególne zasługi Związku Radzieckiego poniesione przy oswobodzeniu spod jarzma hitlerowskiego oraz uwypuklając znaczenie w obecnej chwili przyjaźni obu narodów, wobec przeciwnika jakim jest kapitalizm pragnący zawładnąć całym światem. Po zakończeniu referatu, w części artystycznej wystąpiły zespoły świetlice w żywym obrazie dając recytacje zbiorowe oraz inscenizację Janusza Nowackiego. Udatnie wypadł „kozak" i „mazur" na znak przyjaźni obu narodów w wykonaniu dziewczynek w tańcach regionalnych, chór odśpiewał utwory radzieckie pt. „Dwie Matki".

W dniu akademii obliczono ilość członków, którzy się zgłosili do tegoż dnia. Osiągnięto cyfrę 1002-ch członków. Jest to poważna ilość tworząca największe koło na terenie miasta Grudziądza, większe nawet od koła miejskiego.

Sylwetki naszych Sportowców!



TOW. KORBAS JÓZEF

instruktor sportowy Zarz. Gł. Z. Z. P. P. Ch.

Urodzony w roku 1914 w Krakowie rozpoczyna swoją karierę piłkarską w reprezentacyjnej drużynie K. S. „Cracovia". Na listę strzelców ligowych wpisuje się dwoma bramkami, strzelonymi na meczu z Łódzkim K. S., wygranym przez „Cracovię" w stosunku 6:1. Bohaterem dnia kreowany na meczu Polska — Bułgaria w Sofii, podczas którego prowadzi nasz atak reprezentacyjny, a po wyniku pierwszej połowy 3:0, na korzyść Bułgarów, w drugiej połowie trzema bramkami, strzelonymi przez siebie, grożącą klęskę prostuje na „remis". W finale piłki nożnej w Paryżu z okazji Wszechświatowej Wystawy, bierze udział również w naszej reprezentacji, która bije włoską drużynę „Bologna" w stosunku 5:1. W czasie meczu Polska — Jugosławia w Warszawie w roku 1938 ulega kontuzji, która doprowadziła do złamania nogi. Po rocznej przerwie wraca na boisko „Cracovii". Wojna przerywa jego dalszą karierę piłkarską. Aresztowany przez gestapo znajduje się w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu — skąd go wyzwala ofensywa Armii Radzieckiej. Po powrocie do kraju poświęca się pracy sportowej w charakterze instruktora, a między innymi i w naszym Związku.

O teraz - to widać, że demokracja

Wszedłszy do gabinetu dyrektor fabryki, zrzucił szybko kombinezon roboczy i smętnie spojrzał na biurko, na którym leżała napęczniała teczka z napisem w złoconych wytłoczonych literach „do podpisu".

— Ach te papierki, papiery i płachty wykazów — westchnął ciężko, cóż to za zło konieczne!

Dalsze wywnętrzanie się, przerwało pukanie.

— Proszę — !

Do kancelarii dyrektorskiej wpadł — szczupły mężczyzna, w butach i sportowej bluzie. Ruchy i wyraz twarzy zdradzały podniecenie.



— Panie dyrektorze! Ja nie wytrzymam! — tak dalej to nie pójdzie — wszystko się zawali!

— Coż znowu — kolego — mówcie spokojnie i do rzeczy.

— Wagony, wagony — 100 wagonów — słowo daję nie mniej ni więcej, jak to do jutra rano, na 6-tą mamy wyładować — powario wali?

— Co w wagonach? lokoniczne pytanie pada z ust dyrektora.

— Jakto co? — surowiec drzewo — ma się rozumieć! Skąd ja tu ludzi wezmę? bez awiza? Ze 100 chłopa trzebaby zmobilizować z poza fabryki, ale gdzie ich znaleść i to teraz?

— Pańska sprawa — Kolego — !

— Jakto moja? rozumię — ale to niemożliwe! Ludzie będą na środę najprędzej — 3 dni postojowe, djabli wezmą całą kalkulację.

— Jasne pada potwierdzenie z za biurka — zła organizacja pracy.

— Więc cóż — mam trzymać rezerwę na placu czy jak?

Tego ja nie wiem —

— Ja też proszę o zarządzenie panie dyrektorze.!

— Żadnych zarządzeń nie będzie — brzmi twarda odpowiedź. Dyrektor wstaje zza biurka podchodzi do wieszaka, wdziewa roboczy kombinezon i wychodzi, wlokąc za sobą zdziwionego i speszonego nieudałą interwencją kierownika administracyjnego. Szybkim krokiem przez korytarz biurowy, wychodzą na dziedziniec fabryczny. Dyrektor wyraźnie zdąża w strone rampy bocznicy kolejowej. Pierwszy eszelon liczący ponad 20 lor naładowanych drzewem podstawiony.

Obok grupka pomocników administracyjnych gestykulując prowadzi pogawędkę. Na widok dyrektora próbują zainnteresować się transportem. Nie powiedziawszy ani słowa do nikogo, dyrektor wdrapuje się naspierwszą rolę. Zwalnia umocnienie i za chwilę, pierwszy okrąglak zwala na rampę po nim drugi, trzeci i czwarty.

Osłupiały kierownik admnistracyjny milczy bezradnie, lecz po chwili widzi, że trzej jego pomocnicy już są obok dyrektora na lorze i przyłączają się żwawo do wyładunku.

Kierownik administracyjny zasunąwszy cyklistówkę na oczy, znika kierując się z powrotem do budynku dyrekcyjnego.



Grupki pracujących na placu robotników i robotnic z zainteresowaniem obserwują scenę rozgrywającą się na rampie i podają sobie wzajemnie jakieś znaki porozumiewawcze.

Po kilkunastu minutach z budynku dyrekcyjnego wyłania się spora gromada ludzi spiesząc na rampę. Uśmiechnięte i radosne twarze. Łatwo wywnioskować, że przykład dyrektora dotarł do biur i zmobilizował spory zastęp ochotników do wyładunku.

Za chwilę na siedmiu lorach, wre gorączkowa praca na „wyścigi". Ten i ów zdjął już marynarkę, tamten zakasał spodnie, padają do wcipy, humor rośnie. Na dwóch lorach migają znowu sylwetki smukłych biuralistek, próbujących rywalizować z męską tężyzną. Pod lorę dyrektorską która już do połowy jest opróżniona podbiega jeden z majstrów.

— Dyrektorze — mogę zwolnić z 12 ludzi z mego działu na 3 godziny; chcą przyjść na ochotnika!

— Nie gadać a robić — brzmi odpowiedź.

— Racja dyrektorze — już lecę po ludzi.

Do rampy zbliże się grupka placowych robotników, wolnym krokiem — jeszcze widać niezdecydowana. Spoglądają po sobie i zerkają z ukosa na wesoło pracujących urzędników.

— Pierona - teraz to widać że demokracja — wypowiada któryś na głos swą sentencję.

— I taka to robota? dodaje drugi z przekąsem i pierwszy włazi na następną lorę, a za nim wdziera ją się inni.

Nie spieszą się, fachowo — przygotowują odzież do pracy, wcierają glinę w ręce, aby drzewo się nie wyślizgiwało, dzielą się na dwóch — widać racjonalizację. Zaczęli. Z hukiem padają belki na ziemię. Każdy ruch jakby obliczony. Spluwając od czasu pobłażliwie spoglądają na rywalizujące zespoły urzędnicze.

Z terenu fabryki napływają dalsze zastępy ochotników do przeładunku. Wszystkie lory niemal obsadzone.

Zjawił się kierownik administracyjny, zadyszany i zaczerwieniony od bieganiny.

— Panie dyrektorze — po fajrami cała załoga stawi się n rampie! Nie gadać a robić — brzmi głos jak w zegarynce.

Wtórują tej odpowiedzi śmiech i chichoty grupy urzędników i uszczypliwe uwagi rzucane od strony robotników.

— Djabła to warte—też pomysł? mruczy kierownik administracyjny, a szukając wyjścia z niemiłej sytuacji woła:

— Złaście tam z tej lory, za dużo was tam i chodźcie ze mną.

Skleiwszy w ten sztuczny sposób nadszarpany autorytet władzy, wdrapuje się na wolną lorę i zabiera się do roboty. Pomagają mu bez zapału przymuszeni do współpracy z nim robotnicy.

Dyrektor ze swoją obsadą przechodzi do następnego wagonu ukończywszy pierwszy.

Zdala słychać świst lokomotywy.

To kolejarze, na czas zaawizowani, podjężdżają by ściągnąć wypróżnione wagony spod rampy i podsunąć załadowane.

Jeszcze chwila pracy — Walą się przyspieszonym rytmem belki na pomost rampy — Koniec z wyładowaniem pierwszego zestawu wagonów i przerwa.

Grupa urzędników w opłakanym stanie zeskakuje z lor . Zakurzeni pot leje się z czoła, spodnie potraciły kanty, włosy rozczochrane i w nieładzie opadające w dół, ten i ów szuka za guzikiem lub czyści jednym rękawem drugi rękaw. Na twarzy widać jednak wielkie zadowolenie i radość. Robotnicy milcząc odpoczywają „fachowa", lakonicznie odpowiadając na pytanie zbratanych pracą urzędników.

Do dyrektora podchodzi kierownik administracyjny — cały oblany potem i purpurowy.

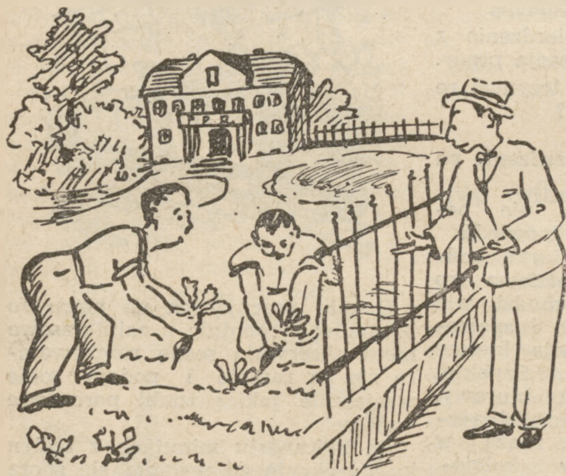
— No jak tak pójdzie — to z całą załogą — transport do nocy jak nic wyładujemy!

— Tak dobrze to będzie w niebie — odpowiada dyrektor,—ale przez noc to się wykończy.

— Prawdę mówiąc, nigdybym się tego nie spodziewał, takie żeczy to tylko panu, panie dyrektorze mogą się udać — poprostu cuda.

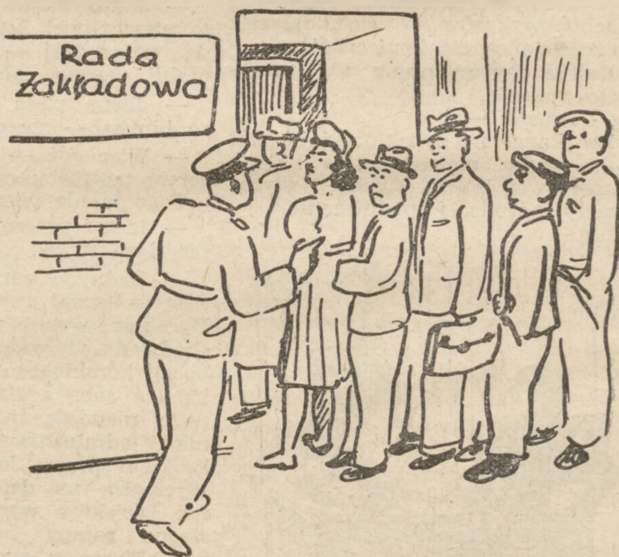
— Jakie tam cuda? Kolego — Prosta rzecz, ja widzicie jestem dyrektor-robociarz i nie patrzę na fabrykę przez politurę kancelaryjnego biurka i gabinetowych firanek, a swoją drogą zróbcie listę nadliczbówki dla wszystkich co pracowali.

Kącik humorystyczny



— Cóż to robicie towarzysze w ogródku partyjnym?

— Plewimy te rzodkiewki co z wierzchu ino czerwone a wewnątrz białe i sparciałe.



Milicjant: Znowu ogonek obywatele? za czem to?

Głos: Kochana Władzo, nadszedł nowy numer „Pracownika Chemicznego".

Wydawca Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem.

Redaguje Kolegium | Adres Redakcji i Administracji: „Pracownik Chemiczny", Katowice — Matejki 3.

Telefon 322 - 87 | Cena ogłoszeń: 1 str. — 15 tys. zł, ½ str. — 8 tys. zł ¼ str — 5 tys. zł.

Konto PKO — Katowice III — 1447 Wydział Prasowy

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", Katowice, ul. Sobieskiego 11. R 16145